

pismo organizacji pozarządowych
województwa warmińsko-mazurskiego

ISSN 1427-5856

pozarządowiec

kwiecień • nr 4(94) 2008 • rok XII

rzecznictwo
organizacji pozarządowych

RZECZNIK – OSOBA ZNANA I NIEZNANA W IMIENIU ORGANIZACJI MASZ GŁOS, MASZ WYBÓR EKONOMIA SPOŁECZNA

Elbląskie Stowarzyszenie
Wsparcia Inicjatyw
Pozarządowych

ESWIP

W niniejszym numerze „Pozarządowca” staramy się zwrócić uwagę Państwa na mało dotąd docenianą rolę organizacji pozarządowych jako rzecznika – jest to przeważnie tzw. rzecznictwo społeczne, służące całym grupom osób, które nie są w stanie zadbać o swoje interesy. Są to przede wszystkim osoby chore, starsze i niepełnosprawne. Organizacja jako rzecznik przydaje się też osobom sprawnym – na przykład przysłowiowym hodowcom kanarków, stanowiąc lobby starające się o korzystne dla hodowców i kanarków rozwiązania prawne.

Gdy się dobrze zastanowić, każdy z nas ma wspólne interesy z jakąś grupą osób. Wszyscy też wiemy, że w kupie siła – rozejrzyjmy się więc dookoła, czy gdzieś w pobliżu nie działa jakaś organizacja grupująca ludzi o podobnych potrzebach lub zapatrywaniach – a jeżeli nie ma, stwórzmy ją!

W ten sposób nie tylko łatwiej nam będzie bronić swoich interesów, ale i będziemy mieć wpływ na to, co się dzieje w naszym mieście, powiecie i kraju – i w ten sposób powstanie społeczeństwo obywatelskie.

Teresa Bocheńska

Rzecznik – osoba znana i nieznaną	3
<i>Teresa Bocheńska</i>	
Rzecznictwo, czyli co?	4
<i>Piotr Frączak</i>	
W imieniu organizacji	6
<i>Arkadiusz Jachimowicz</i>	
Rzecznictwo krok po kroku	9
<i>Magda Dobranowska-Wittels</i>	
REOP – podsumowanie 2007 roku	10
<i>Paweł Kulasiewicz</i>	
Program dla seniorów	13
<i>Piotr Pniewski</i>	
Masz głos – masz wybór	15
<i>Elżbieta Szczesiul-Cieslak</i>	
Konferencja plenarna elbląskich OP	17
<i>Teresa Bocheńska</i>	
Ekonomia społeczna	21
<i>Anna Lebek</i>	
FOSa wybrała nowe władze	22
<i>Teresa Bocheńska</i>	
Trener pracy...	24
<i>Teresa Bocheńska</i>	
Kryształowe serce od Fundacji Elbląg	27
<i>Teresa Bocheńska</i>	
Efektywnie, fachowo, skutecznie...	30
<i>Małgorzata Woźna</i>	

Stowarzyszenie jest członkiem Sieci Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT Sieci Wspierania Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego „HEROLD”



TELEWIZJA
OBYWATELSKA

CHCEMY CIĘ POKAZAĆ

W KAŻDY CZWARTEK
W TELEWIZJI ELBLĄSKIEJ

KONTAKT: ELBLĄG, UL. ZWIĄZKU JASZCZURCZEGO 17, TEL. 055 236 27 16
E-MAIL: REDAKCJA@ESWIP.ELBLAG.PL

pozarządowiec

PISMO INFORMACYJNE
ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Wydawca:

Elbląskie Stowarzyszenie
Wspierania Inicjatyw Pozarządowych



Redagują:

Teresa Bocheńska (red. prow.), Anna Lebek,
Marcin Grajkowski (współpraca)

Adres:

82-300 Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 17;
tel./fax: 055 236 27 16, 055 235 33 88;
e-mail: eswip@eswip.elblag.pl

Internetowa edycja pism dostępna jest pod adresem:
<http://www.eswip.elblag.pl>

Opracowanie graficzne i skład komputerowy:

ILKA, tel. 0600 49 40 11,
e-mail: marek@wydawnictwo-ilka.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.
Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów.
Autorzy tekstów prezentują swoje własne opinie.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



RZECZNIK – OSOBA ZNANA I NIEZNANA

Teresa Bocheńska

Według *Słownika współczesnego języka polskiego*, rzecznik to: „osoba reprezentująca czyjeś interesy, wypowiadająca się w czyimś imieniu, broniąca czyichś praw, popierająca jakąś sprawę, obrońca, orędownik.”

Rzecznictwo ma swój rodowód w demokracji. Obecny rzecznik praw obywatelskich, dr Janusz Kochanowski, w swoim wystąpieniu z okazji ślubowania powiedział: *Wolność i równość obywateli. Poszanowanie praw innych i nie ingerowanie w ich życie prywatne. Tolerancja wobec odmiennych poglądów, za wyjątkiem tolerowania dyskryminacji.*

Poszanowanie mniejszości i praw jednostki. Respektowanie swobód religijnych. Wolność prasy i zgromadzeń – oto podstawy ustroju demokratycznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie ma praw i wolności bez sprawnie funkcjonujących instytucji silnego państwa prawnego – tworzonych przez wolnych obywateli. Nie ma wolnych obywateli i silnego państwa, bez społeczeństwa obywatelskiego, które promuje cnoty obywatelskie i poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne.

Każdy z nas ma kilku rzeczników broniących jego praw (choć nie zawsze o tym wie): rzecznika praw obywatelskich, rzecznika praw pacjenta, rzecz-

nika praw konsumenta, studenci mają rzecznika praw studenta, w niektórych szkołach rzecznicy strzegą praw uczniów, są domy maklerskie, gdzie funkcjonują rzecznicy praw klienta.

Jak widać w przytoczonej na wstępie słownikowej definicji, rzecznictwo nie ogranicza się jednak do stania na straży praw. Taką wielokierunkową funkcję rzeczniczą pełnią organizacje pozarządowe: reprezentują, bronią, orędują. Często jest to **rzecznictwo obywatelskie**, definiowane jako stały układ partnerski pomiędzy wykszolonym wolontariuszem a osobą, która nie jest w stanie egzekwować czy bronić swoich praw, dlatego jest narażona na ryzyko niewłaściwego traktowania czy pominięcia.

Czasami mamy do czynienia z **rzecznictwem społecznym**. Rzecznictwo społeczne polega na reprezentowaniu kogoś, kto nie jest w stanie mówić w swoim imieniu.

Dobrym przykładem jest tu Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, na czele z panią Krystyną Mrugalską, które zainicjowało przyjęcie państwowych aktów prawnych, służących rozwiązywaniu problemów wszystkich osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Rzecznictwo interesów danej grupy osób znajdziemy w statucie prawie każdej organizacji pozarządowej. A że siłą organizacji są jej aktywni członkowie, czyli liderzy, stąd każdy lider staje się rzecznikiem.

Organizacje coraz częściej łączą się w różnego rodzaju związki, rady i federacje, które nie odbierając członkowskim organizacjom ich samodzielności, wzmacniają ich rolę w życiu publicznym i czynią je znaczącym partnerem dla władz samorządowych i państwowych

Jeśli się dobrze zastanowić, to każdy z obywateli ma za sobą wielu obrońców i nikt nie powinien czuć się osamotniony i bezradny. Dlaczego w rzeczywistości tak nie jest?

Po pierwsze, ciągle jeszcze wielu obywateli naszego kraju nic nie wie o rzeszy organizacji pozarządowych i ich działaniach.

Po drugie, nie każdy lider zdaje sobie sprawę ze swojej roli rzecznika.

Po trzecie, organizacje pozarządowe nie są traktowane przez nasze władze wystarczająco poważnie.

Zmiana tego stanu rzeczy wymaga trudnej i długotrwałej pracy – ale ta praca już trwa. O tym, jak organizacje pozarządowe starają się poradzić sobie z funkcją rzecznika – przeczytaj Państwo w niniejszym numerze. ■

RZECZNICTWO, CZYLI CO?

Piotr Frączak

Walczysz o zniesienie barier dla niepełnosprawnych? Domagasz się większej liczby przedszkoli na wsiach? Występujesz w obronie ciężarnych kobiet zwalnianych z pracy? Może nie wiesz, ale prowadzisz działalność rzeczniczą.

Rzecznictwo to nic innego, jak występowanie w imieniu kogoś lub czegoś. Można więc być swoim własnym rzecznikiem, rzecznikiem grupy, której się jest członkiem, ale można też wypowiadać się w imieniu innych (np. słabszych, niepełnosprawnych, niepełnoletnich). Rzecznictwo nie ogranicza się do reprezentowania konkretnych osób. Często jest się rzecznikiem pewnej sprawy lub występuje się w imię pewnych wartości. Działalnością rzeczniczą będzie więc również np. obrona praw zwierząt lub nawet poszczególnych ich gatunków, a także promowanie pewnych idei.

RÓŻNE WARTOŚCI I INTERESY

Rzecznictwo może być realizowane w różny sposób. Szczególnie nadają się do jego prowadzenia organizacje pozarządowe, które ze swej istoty działają na rzecz obrony lub realizacji już to pewnych interesów, już to określonych wartości. Te wartości i interesy, które

starają się reprezentować organizacje, są tak różnorodne, że często mogą okazać się wzajemnie sprzeczne. Nie powinno więc dziwić, że w niektórych kwestiach będziemy widzieć organizacje pozarządowe po obu stronach „barykady”.

STAJEMY SIĘ ODPOWIEDZIALNI ZA ŚWIAT

Występując w imieniu swoich członków lub osób, którym pomagamy lub nawet całych grup społecznych (np. samotnych matek, byłych więźniów, dzieci uzdolnionych, niepełnosprawnych) trzeba dobrze się zastanowić, jakie efekty przyniesie nasza działalność. Przekonanie, że nie odpowiadamy za nieprzewidziane efekty naszych działań, jest może wygodne, ale w dłuższej perspektywie nie przynosi dobrych rezultatów. Występując jako rzecznicy stajemy się uczestnikami gry politycznej i to niezależnie, czy nasze rzecznictwo polega na reprezentowaniu interesów (choćby poprzez wpływanie na poprawę przepisów lub współdecydowanie czy współuczestniczenie w rozwiązywaniu problemów społecznych), czy też na edukacji obywatelskiej, gdy celem naszym jest zmiana postaw lub zachowań społecznych. Chcemy zmieniać świat,

więc i za świat stajemy się odpowiedzialni. I to bez względu na to, czy próbujemy tego dokonać poprzez zmianę zasad działania, czyli zmianę prawa, czy poprzez wpływanie na konkretne decyzje.

MIĘDZY LOBBINGIEM A AKCJĄ BEZPOŚREDNIĄ

Obywatele mają możliwości zmieniania prawa. Już sam akt głosowania w wyborach jest pierwszym, choć przecież nie jedynym sposobem, aby pośrednio mieć wpływ na to, jakie prawo będzie stanowione. Obywatele mogą również bezpośrednio wpływać na zmianę prawa. Takimi metodami są np. referendum czy obywatelska inicjatywa ustawodawcza. Możemy także przekonywać, naciskać, wymuszać – czasem w praktyce trudno określić granicę między jednym a drugim. W teorii rzecz jest prostsza. Gdy próbujemy różnymi metodami przekonywać, bierzemy tym samym udział w debacie publicznej, co zresztą często uznaje się za czystą postać rzecznictwa. Chodzi o to, by odróżnić je od bezpośredniego wpływania na proces stanowienia prawa, co oznacza już działania lobbingowe. Możemy również próbować pewne decyzje wymuszać, stosując akcje bezpośrednie. Kiedy górniczy przyjeżdżali do Warszawy, domagając się realizacji swoich postulatów, nie przekonali, nie próbowali subtelnie wpływać, po prostu żądali.

Zmiana prawa pociąga za sobą również pewne zmiany systemowe i dlatego jest tak ważna. Duża część działań rzeczniczych ma prowadzić do systemowych rozwiązań, bo ich efekt jest bardziej trwały, powtarzalny, możliwy do wyeg-



gazeta.ngo.pl

miesięcznik organizacji pozarządowych

ciekawia cię ludzie, których energia społeczna jest zaraźliwa; chcesz wiedzieć, co się dzieje w społeczeństwie, ale nie masz czasu śledzić nowości
czytaj gazeta.ngo.pl
– miesięcznik dla społecznie zaangażowanych

zekwowania. Jednak nie wszystko uda się załatwić rozstrzygnięciami prawnymi. Konieczny jest więc udział obywateli nie tylko w stanowieniu prawa, ale i w podejmowaniu decyzji.

MIĘDZY KONTROLĄ A UDZIAŁEM W PODEJMOWANIU DECYZJI

Czy obywatele mają prawo uczestniczyć bezpośrednio w sprawowaniu władzy? Coraz częściej i coraz powszechniej przyznaje się, że nie tylko jest to możliwe, ale również w wielu przypadkach konieczne. Nie chodzi tylko o fakt, że udział obywateli jest sam w sobie wartością i jednocześnie może być remedium na coraz bardziej widoczne deficyty demokracji przedstawicielskiej. Zwraca się bowiem uwagę, że praktyczne stosowanie zasady „nic o nas bez nas” oznacza w istocie zwiększoną skuteczność podejmowanych decyzji, które dzięki uwzględnieniu potrzeb obywateli i ich akceptacji dla rozwiązań, w których podjęciu uczestniczyli, mogą być łatwiej i oszczędniej wprowadzane w życie.

Wpływ obywateli na podejmowane przez władzę decyzje (i to na wszystkich szczeblach, od wspólnoty lokalnej zaczynając, a na Komisji Europejskiej kończąc) jest równie zróżnicowany, jak przy próbach zmiany prawa (które zresztą można traktować jako specyficzną, systemową metodą wpływania na sposób podejmowania decyzji przez władzę wykonawczą). Przede wszystkim możemy kontrolować proces podejmowania decyzji, a w sytuacjach, gdy są one niezgodne z prawem lub uderzają bezpośrednio w interes poszczególnych grup, podejmować próby ich unieważnienia lub zmiany. Mamy też potencjalnie cały system konsultacji, w których władza pyta obywateli lub ich reprezentantów (partnerzy społeczno-ekonomiczni) o zdanie na temat planowanych zmian. W niektórych zaś przypadkach

dochodzimy do sytuacji, gdy partnerzy społeczno-ekonomiczni stają się uczestnikami procesu podejmowania decyzji.

BYĆ SKUTECZNYM NIE ZA WSZELKĄ CENĘ

Organizacje są potencjalnie wielką siłą. Teoretycznie dlatego, że są emanacją zbiorowej aktywności (choć część z nich tylko to udaje), są reprezentantem jakiejś idei, jakiejś potrzeby, społecznych oczekiwań. To oczywiste, że jeżeli tak jest, to każdy powinien się z organizacją pozarządową liczyć. Jednak nie zawsze jest to tak oczywiste. Warto się zastanowić, czy nasza organizacja jest reprezentatywna, nieroszczeniowa i obiektywna?

Po pierwsze, w rzeczywistości mamy do czynienia z bardzo wieloma organizacjami występującymi w interesie konkretnej grupy osób. Jak uznać, która z nich jest reprezentatywna¹, tzn. rzeczywiście – albo choćby lepiej – reprezentuje interes danej grupy? Jeżeli takie uzgodnienia nie nastąpią podczas debaty wewnątrz środowiska (np. organizacji kobiecych), sprawa ta musi zostać rozstrzygniętą przez samą administrację na zasadzie uznaniowej (bo z tymi nam bliżej) lub ilościowej (bo tych jest więcej).

Po drugie, często interesy jednej grupy mogą być realizowane jedynie kosztem innych grup. Właśnie roszczeniowa postawa wielu organizacji rzeczniczych, które widzą swój interes w krótkiej perspektywie i w wąskim zakresie, może okazać się największym wrogiem rzecznictwa. Jeżeli bowiem rzecznictwo traktować będziemy w kategorii za krótkiej koldry, którą trzeba ściągnąć z innych, oznaczać to będzie w istocie nie debatę między organizacjami a administracją, ale walkę wewnątrz społeczeństwa obywatelskiego.

Po trzecie w końcu, czasem trudno odróżnić interes organizacji od interesu jej podopiecznych. Konieczna jest społeczna kontrola nad działalnością or-

ganizacji pozarządowych, gdyż często pracownicy organizacji² mogą w bieżącej działalności utożsamić obiektywny interes swoich podopiecznych z interesem organizacji, która dla nich działa.

ZAMIAST PODSUMOWANIA

„...choć możliwość rzecznictwa i krytyki rządu jest prawnie zagwarantowana, w praktyce istnieją ograniczenia. Są one konsekwencją uzależnienia organizacji od publicznych pieniędzy, mogą też być związane z klientystycznymi powiązaniem (...). Innym problemem jest słabo rozwinięty dialog społeczny, co powoduje, że krytyka nie przekłada się na działania rządu (...) W tej dziedzinie organizacje są zdecydowanie za mało aktywne” (Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego w Polsce 2005, Klon/Jawor, Warszawa 2006). ■

Bez wątplenia w działalności rzeczniczej musimy kierować się zasadami etycznymi. Jest to bowiem działalność odwołująca się do zaufania – Ryszard Skrzypiec w: *Wiedza i Doświadczenie. Współpraca z otoczeniem*, ARFP, Warszawa 2006.

Rzecznictwo jest sprawdzonym sposobem na zmianę sytuacji. Dzięki niemu można przekonać decydentów do zapewnienia wsparcia osobom i instytucjom, które pragną przejść od działań prowadzonych na rzecz konkretnych osób lub grup, do działań, których efekty będą udziałem całej populacji, każdej osoby posiadającej określony problem – Julia Wygnańska, *Rzecznictwo, Fundacja Synapsis*, Warszawa 2004.

Więcej informacji o rzecznictwie i jego poszczególnych formach można znaleźć w publikacji *Rzecznictwo krok po kroku* wydanej przez Ogólnopolską Federację Organizacji Pozarządowych, Warszawa 2007.

¹ Por. P. Frączak, M. Mendza-Drozd, *Uwagi do reprezentatywności instytucji społeczeństwa obywatelskiego*, Trzeci Sektor nr 10, 2007

² por. P. Frączak, *Kto rządzi w polskich organizacjach pozarządowych?* Gazeta.ngo.pl nr 07/08, 2007

W IMIENIU ORGANIZACJI

Arkadiusz Jachimowicz

ZADANIA RZECZNICZE REPREZENTACJI SEKTORA POZARZĄDOWEGO

Nasze województwo jest pod tym względem fenomenem – otóż we wszystkich 22 jego powiatach funkcjonują reprezentacje sektora pozarządowego – nazywane z reguły radami organizacji pozarządowych. Proces ich powstawania trwał niemal dziesięć lat. Są to reprezentacje terytorialne (organizacji z terenu powiatu), w odróżnieniu od reprezentacji branżowych (tj. skupiających jeden typ organizacji np. społeczne), tych ostatnich zresztą jeszcze brakuje.

Owszem, gremia te działają w różny sposób, przy różnym nasileniu, z różną aktywnością (a niektóre wręcz nie działają, a może litościwie nazwijmy, że trwają w letargu).

Funkcje tychże rad są podobne: aktywizują i integrują sektor, tworzą most pomiędzy organizacjami a samorządem, promują organizacje; ale nade wszystko reprezentują organizacje z powiatu wobec władz samorządowych, występują w ich imieniu. Oznacza to, że są rzecznikami tych organizacji. Zastanówmy się nad tym zjawiskiem.

MANDAT DO REPREZENTOWANIA

Rady organizacji pozarządowych są wyłaniane w podobny sposób. Organizowana jest konferencja plenarna organizacji pozarządowych z powiatu

(często we współpracy ze starostwem), na którą zapraszone są wszystkie organizacje i tam następuje wybór członków (dość rzadko pojawia się model jedna gmina – jedna organizacja w radzie).

Organizatorzy takich konferencji wiedzą jak trudno jest zaprosić „wszystkie organizacje” z uwagi na ich rozproszenie i płynność w funkcjonowaniu. Do części organizacji zaproszenie mimo wysiłków nie dochodzi i one potem mogą mieć słuszne skądinąd zarzuty, że wybrana rada nie może czy nie powinna ich reprezentować. Gorszą wydaje mi się jednak sytuacja, gdy organizacje pomimo zaproszenia nie uczestniczą w wyborach z trudno wytłumaczalnych dla mnie powodów, uważam, że raz do roku można i należy podjąć wysiłek spotkania się we wspólnym gronie. Na takiej bierności bardzo często korzystają przeciwnicy organizacji pozarządowych, nie bez racji podkreślając ich słabość i rozproszenie.

Wspomniana część zaproszonych a nie korzystających z zaproszenia organizacji, nie może uważać, że wybrana poza nimi rada ich nie reprezentuje, swoją nieobecnością zdecydowały, bowiem, że wybór w tym zakresie podejmie za nie kto inny. Sytuacja analogiczna do wyborów samorządowych czy parlamentarnych. W tym wszystkim gorsza wydaje mi się obojętność organizacji niż podważanie mandatu wybranej reprezentacji.

Członkowie rady reprezentują w niej nie siebie, ale swoje organizacje, stąd aby poddać się wyborowi muszą dysponować stosowną uchwałą swojej

organizacji. Nie wszędzie tak jednak jeszcze jest.

Z moich wieloletnich obserwacji wynika, że mandat rad powiatowych do reprezentowania organizacji nie jest podważany (ewentualnie są to zjawiska incydentalne), a demokratyczny sposób wyboru daje prawo osobom wybranym do sprawowania tej obywatelskiej funkcji.

Inną kwestią jest ciągle słaba znajomość siebie, wśród liderów organizacji pozarządowych, co niejednokrotnie przyczynia się do wyboru osób przypadkowych, które raczej chcą skorzystać z tej sytuacji (brać), niż wnieść swój wysiłek w pracę na rzecz sektora (dawać). Bywa też że osoby te są słabo przygotowane merytorycznie do realizacji specyficznych zadań reprezentacji (nieznajomość prawa lokalnego i rajowego). Jeszcze inną kwestią jest nie podejmowanie, mimo wyboru, działalności w radzie, czyli porzucanie swojego mandatu.

W ogromnej większości jednak członkami rad pozostają aktywni i odpowiedzialni liderzy organizacji pozarządowych, co przekłada się na dobrą pracę reprezentacji.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ I POMOCNICZOŚĆ

Godząc się na reprezentowanie kogoś, należy się liczyć z podjęciem odpowiedzialności. Rady zatem reprezentując sektor pozarządowy, biorą część odpowiedzialności za jego rozwój. Jak w całym życiu społecznym i tutaj powinna mieć zastosowanie

zasada pomocniczości: jeżeli pomoc jest potrzebna – należy ją świadczyć, jeżeli ktoś daje sobie radę – nie wolno go wyręczać. Zatem rady powinny brać się za działania trudne lub niemożliwe do zrealizowania przez pojedyncze organizacje, nie powinny jednak tych organizacji wyręczać.

OKREŚLANIE ZADAŃ

Jakiego rodzaju zdania rzecznicze powinny podejmować rady? Część tych zadań wynika z regulaminów ich pracy, przyjętych przez konferencje plenarne, część z bieżącego zapotrzebowania artykułowanego przez organizacje podczas różnych spotkań, a także z dostrzeżonych przez członków rady problemów. Wymieńmy te „statutowe”:

- Reprezentowanie sektora pozarządowego powiatu wobec władz miejskich, powiatowych i wojewódzkich oraz innych partnerów społecznych.
- Współtworzenie i monitorowanie programów współpracy samorządów lokalnych powiatu i województwa warmińsko-mazurskiego z organizacjami pozarządowymi.
- Współpraca z administracją publiczną oraz innymi partnerami życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego miast i gmin powiatu, województwa oraz kraju.
- Opiniowanie projektów ustaw, uchwał i decyzji administracyjnych dotyczących sektora pozarządowego.
- Wypracowywanie stanowisk odnośnie zagadnień dotyczących sektora pozarządowego w mieście, regionie, województwie i kraju.
- Podejmowanie publicznej dyskusji nad zagadnieniami społeczeństwa obywatelskiego.

Często na corocznych konferencjach plenarnych organizacji pozarządowych wypracowywane są tematy

„zadawane” do zrealizowania przez ich reprezentacje. Są to często kwestie związane z konkursami grantowymi ogłaszanymi przez samorządy.

Ponadto członkowie rad, a są to osoby z reguły najbardziej aktywne i rozpoznane w życiu pozarządowym, sami określają problemy, które dotyczą wielu organizacji i które może rozwiązać tylko wspólne działanie reprezentacji.

W PRAKTYCE

Najczęstszymi tematami interwencji rady są kwestie współpracy samorządów z organizacjami: sposób prowadzenia konkursów grantowych, ilość środków na nie przeznaczana, sposób oceny ofert, rozliczanie ofert, kwestia przeznaczania organizacjom lokali z zasobów miejskich, roczne programy współpracy, zasady współpracy, tworzenie centrów organizacji pozarządowych i szereg innych. Rady włączają się z reguły do działań regionalnych lub krajowych np. w kwestii utrzymania rządowego programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

A oto jeden z wniosków z konferencji elbląskich organizacji pozarządowych przekazanych do realizacji Radzie Elbląskich Organizacji Pozarządowych: *Należy rozróżnić sytuację w zakresie nieuznawania przez Urząd Miejski kosztów operacyjnych ponoszonych przez organizacje: wynajmu lokali, ogrzewania, wody itp. w ramach dotacji uzyskanych z UM. Jeżeli wynika to z prawa lokalnego (uchwały Rady Miejskiej), zadaniem REOP jest doprowadzenie do zmiany w tym zakresie. To „zadanie domowe” zostało odrobione.*

JAK TO SIĘ ROBI?

Osoby biorące się za rzecznictwo powinny mieć wiedzę, doświadczenie i przygotowanie merytoryczne w zakresie

poruszanego tematu. Powinny precyzyjnie określić problem oraz sposób lub sposoby jego rozwiązania. Członkowie rady powinni nade wszystko znać prawo lokalne dotyczące zwłaszcza organizacji pozarządowych – roczny program współpracy, strategię rozwoju samorządu, programy branżowe (np. rozwiązywania problemów alkoholowych), budżet samorządu, itp. Czasami jednak, przy bardziej złożonych problemach, powinni posilkować się doświadczeniem specjalistów: np. prawników i ekspertów (z czym bywa problem, bo usługi specjalistów są z reguły płatne).

Po określeniu tematu, zapoznaniu się z lokalnym i ponadlokalnym prawem w tym zakresie, ewentualnym skonsultowaniu ze specjalistami, opracowaniu rozwiązania do przedłożenia jako swojej propozycji – należy spotkać się z odpowiednią osobą. Najczęściej będzie to przedstawiciel samorządu, albo osoba kontaktowa dla organizacji pozarządowych – pełnomocnik ds. organizacji pozarządowych, albo sam szef: wójt, burmistrz czy starosta. Przy sprawach prostych i oczywistych to jedno spotkanie może wystarczyć, przy trudniejszych trzeba się nastawić na ich szereg, a do tego czasami z różnymi osobami. (W przypadku Elbląga bardzo owocne są spotkania Rady z prezydentem Elbląga, podczas których podnieszone i argumentowane są problemy ze strony rady, i najczęściej na tym samym spotkaniu następuje decyzja prezydenta, wdrażana w życie przez jego pełnomocnika ds. organizacji pozarządowych, również uczestnika spotkania). Wniosek – warto od razu ustalić z kim warto i należy rozmawiać, aby problem mógł zostać rozwiązany. Jeżeli spotkania zawodzą, należy sprawę upublicznić (uwaga – niedobrze jest, jeżeli z prasy szef samorządu po raz pierwszy dowie się o kierowanym do niego problemie), mogą to być otwarte spotkania

organizacji na których będzie się poruszać problem, konferencje prasowe, kierowanie listów otwartych do radnych, ostatecznie – jeżeli są na to środki i determinacja – kampania społeczna: plakaty, ulotki, artykuły prasowe, materiały telewizyjne, bilbordy etc. Dla obu stron lepsze wydaje się wypracowanie rozwiązania przed eskalacją wydarzeń. Dla organizacji – bo nie muszą wkładać tyle wysiłku w akcję rzeczniczą, dla samorządu – bo nie ucierpi jego wizerunek, jako gospodarza otwartego na mądre rozwiązywanie problemów społecznych.

W tym wszystkim warto pamiętać o starym porzekadle, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje.

Warto pamiętać, że najpierw trzeba podejmować lżejsze tematy, a potem brać się za cięższe. Jeżeli rada na początku swego funkcjonowania wejdzie w poważny konflikt z samorządem, szybko wyczerpie swoje siły, a w dodatku otrzyma łatkę roszczeniowców i rozrabiaczy. W sytuacji konfliktowej organizacje są ciągle słabsze niż samorządy i należy liczyć siły na zamiary.

ZASADY WSPÓŁPRACY

Dobrym, kompleksowym rozwiązaniem w zakresie właściwych relacji samorządu z organizacjami pozarządowymi jest opracowanie zasad współpracy w tym zakresie jako dokumentu korespondującego m.in. ze strategią rozwoju lokalnego, który, po przyjęciu przez radę gminy czy powiatu, staje się prawem lokalnym. Przykłady takich dokumentów są już znane od wielu lat (np. Elbląg, Olsztyn, Ostróda), także na poziomie wojewódzkim. Po przyjęciu tego dokumentu, rzecznictwo winno się raczej przełożyć na monitoring realizacji zapisów i jego ewaluację. Nie oznacza to, że dokument załatwia spr-

wę współpracy raz na zawsze – rzeczywistość podlega ciągle dynamicznym zmianom. Dokument ten powinien być wypracowywany wspólnie – przez członków rady oraz przedstawicieli samorządów. Niedopuszczalne jest żeby jedna strona rzuciła na stół drugiej gotowy dokument. Tu obowiązuje cierpliwość i mądra współpraca.

Metodą pozwalającą na stałe czuwanie nad dokumentem, i dalej – jakością współpracy, jest powołanie wspólnego zespołu (zespół koordynacyjny, konsultacyjny), złożonego z przedstawicieli rady oraz samorządu. Zespół ten to awangarda współpracy – tu przedstawiane są bieżące problemy i wypracowywane rozwiązania. Jest to dobre narzędzie rzecznictwa.

UCZESTNICTWO W NUDNYCH CIAŁACH

Organizacje nie lubią narad, strategii, dokumentów. Chcą konkretnie działać i mieć szybko wymierne efekty. Rzecznictwo w relacjach organizacji z samorządami to jednak uczestnictwo w różnego rodzaju gremiach i ciągle dbanie o interesy strony pozarządowej. Jakie to gremia? Zespoły tworzące strategie rozwoju lub inne dokumenty, doraźne zespoły zajmujące się pojedynczymi kwestiami, komisje „przeciwalkoholowe”.

Przez to, że już „u podstaw”, w tworzonych dokumentach, rola organizacji będzie dobrze umocowana, później nie będzie powodów, lub będzie ich zdecydowanie mniej, do podejmowania interwencji. Zatem rada musi być czujna i lokować swoich przedstawicieli w odpowiednim czasie w odpowiednie gremia, to bardzo ważna, pierwotna metoda rzecznictwa.

Rada winna również przedstawiać swoje stanowisko podczas konsultacji ogłaszanych przez samorząd.

DEBATY PUBLICZNE

Dobrą formą rzecznictwa jest organizowanie publicznych debat na tematy, którymi zainteresowane są organizacje. Ważne jest, aby porządnie je nagłośnić, zaprosić odpowiednie osoby, a także media, wszystko zorganizować w dobrym miejscu, podać kawę i herbatę i zapewnić dobrego prowadzącego (np. dziennikarza). Na spotkaniu muszą być eksperci od poruszanego tematu, a wszyscy uczestnicy powinni odpowiednio wcześniej (np. wraz z zaproszeniem) otrzymać pełną informację o omawianym temacie (najgorzej, jak ktoś podejmuje dyskusję dysponując strzępami informacji). Zorganizować dobrą debatę to duże wyzwanie dla organizatorów. Jednak w czasach, gdy sztuka dyskusji publicznej jest w odwrocie, należy jak najszybciej wracać do sprawdzonych wzorców.

A JAK JUŻ WSZYSTKO BĘDZIE OK

Mogę sobie wyobrazić sytuację, gdy w odpowiedzialnym i uczestniczącym społeczeństwie obywatelskim, otwartym i działającym partycypacyjnie samorząd będzie rozwiązywał z marszu problemy społeczne, bez zewnętrznych impulsów i nacisków. Hmm..., ale nie bardzo potrafię przekonać się do tej wizji. Demokracja nie jest przecież stanem, ale ciągłym zadaniem. Zapewne rzecznictwo będzie potrzebne organizacjom i ich podopiecznym jeszcze długo, choć pewnie z czasem będą stosowane inne, bardziej wyrafinowane metody.

Jeżeli rady spełnią swoją podstawową misję, to pewnie będą mogły się rozwinąć, choć doprawdy – miło przecież pospotykać się w sympatycznym gronie przyjaciół. ■

RZECZNICTWO KROK PO KROKU

Magda Dobranowska-Wittels

Aby skutecznie występować w imieniu członków lub podopiecznych organizacji, warto mieć własne stanowisko i szerokie poparcie dla niego. Jak to uzyskać?

Jeśli chcemy opracować wspólne stanowisko w ważnej dla różnych organizacji sprawie, możemy albo poprosić o pomoc ekspertów, albo postawić na porozumienie współpracujących stron. Zwykle rzetelne opracowanie postulatów nie kłóci się z interesami organizacji, ale może się zdarzyć, że poszczególne zapisy korzystne z punktu widzenia organizacji niekoniecznie pasują do ogólnospołecznej wizji (np. gdy organizacje nie zgadzają się na to, aby w otwartych konkursach ofert na realizację zadania publicznego mogły startować także jednostki samorządowe, np. domy kultury). Znalezienie równowagi między tymi dwoma podejściami jest sporym wyzwaniem. Wiele zależy od dojrzałości organizacji i od merytorycznego przygotowania osób, biorących udział w pracach i spotkaniach.

EKSPERCI

Stanowisko przygotowane we współpracy z ekspertami (prawnika-

mi) lub nawet przez nich jest zwykle łatwiejsze do obrony w konfrontacji z administracją, bo jest oparte na wiedzy i merytorycznych przesłankach. Uwzględnia szeroko pojęty interes społeczny, lepiej wpasowuje się w przepisy, a dobrze uzasadnione może służyć także edukacji innych organizacji i obywateli.

Warto jednak wiedzieć, że oddanie sprawy w ręce ekspertów niesie także pewne zagrożenia: mogą oni nie uwzględnić ważnych potrzeb organizacji, może nastąpić rozłam w grupie pracującej nad uwzględnieniem opinii środowiska, powodując mniejszą reprezentatywność przygotowywanego stanowiska. Stanowisko może też nie odpowiadać realiom działania organizacji.

KONSENSUS

W tym przypadku najważniejsze jest osiągnięcie w sposób demokratyczny stanowiska, które będzie uwzględniać zdanie partnerów, biorących udział w pracach. Procedura demokratyczna scala grupę i sprawia, że jest ona bardziej reprezentatywna. Pozwala także szerzej upowszechnić

postulaty wśród organizacji, jako lepiej odpowiadające ich potrzebom.

Trzeba jednak pamiętać, że gdy grupie uda się przeforsować swoje rozwiązanie, mogą one mieć niekorzystny wpływ na szeroko pojęty kontekst społeczny (np. z ogólnospołecznego punktu widzenia konkursy ofert na realizację zadania publicznego otwarte także dla jednostek samorządowych są korzystne, sprzyjają konkurencji, odbiorcy mają bogatszą ofertę, realizowana jest zasada pomocniczości; z punktu widzenia organizacji jest to jednak niesprawiedliwe, gdy z publicznych pieniędzy mogą korzystać też instytucje, które i tak mają środki z budżetu państwa). Dlatego stanowisko oparte na konsensusie jest trudniejsze do merytorycznej obrony w sporze z administracją.

NIE WYSTARCZY MIEĆ RACJĘ

Nie ma wzoru, jak należy zgłaszać uwagi w procesie konsultacji, ale sposób prezentacji argumentów ma wpływ na powodzenie naszych wysiłków. Warto pamiętać, że jeśli strona, której przedstawiamy uwagi, dostanie kompletną informację (tzn. brzmienie proponowanej zmiany wraz z merytorycznymi argumentami przemawiającymi za jej wprowadzeniem), będzie miała utrudnione zadanie, jeśli nie będzie chciała uwzględnić naszych postulatów. A jeśli przychyli się do naszych propozycji – ułatwimy jej ich wykorzystanie, podsuwając gotowe argumenty za.



gazeta.ngo.pl

miesięcznik organizacji pozarządowych

ciekawia cię ludzie, których energia społeczna jest zaraźliwa; chcesz wiedzieć, co się dzieje w społeczeństwie, ale nie masz czasu śledzić nowości
czytaj gazeta.ngo.pl
– miesięcznik dla społecznie zaangażowanych

WCZEŚNIE UPUBLICZNIĆ

Gdy już mamy wspólne stanowisko, możemy je udostępnić stronie, która przyjmuje uwagi podczas konsultacji i przedstawić opinii publicznej – innym organizacjom i osobom, korzystającym z pomocy czy usług naszej organizacji lub z nami współpracującymi.

Im wcześniej upublicznimy prace, tym lepiej. Mogą do nas wtedy dołączyć inne osoby, a zainteresowane organizacje

będą mogły podesłać nam swoje pomysły do rozpatrzenia. Uwagi można zebrać także podczas spotkania, na które zaprosimy osoby zajmujące się danym tematem. Warto tu skorzystać nie tylko z kontaktów własnych, ale i zaprzyjaźnionych organizacji. Można też sprawdzić w internecie lub w prasie „branżowej”, kto często zabiera głos w tej sprawie.

JAWNIE

Bardzo ważne jest, żeby sposób kształtowania stanowiska i podejmo-

wania decyzji był jawny. Publikacja treści dyskusji i jej wyników jest konieczna, aby było wiadomo, w jaki sposób dochodzono do ustaleń, kto zgłaszał poszczególne pomysły i jak je argumentował. Pokazując, w jaki sposób osiągnięto porozumienie w poszczególnych kwestiach, unikniemy podejrzeń o nieformalny, kularowy wpływ na przepisy. ■

Opracowane na podstawie publikacji Rzecznictwo krok po kroku Piotra Frączka i Anny Mazgal wydanej przez Ogólnopolską Federację Organizacji Pozarządowych.



RADA ELBLĄSKICH ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH – PODSUMOWANIE 2007 ROKU

Paweł Kulasiewicz

PARĘ SŁÓW TYTUŁEM WSTĘPU

Reprezentantem sektora organizacji pozarządowych w naszym mieście jest Rada Elbląskich Organizacji Pozarządowych. Posiadając mandat przedstawicielski elbląskich organizacji pozarządowych Rada współpracuje z reprezentantami administracji publicznej oraz innymi partnerami życia społecznego naszego miasta, województwa i kraju. Jest to truizm, ale przytaczam go, ponieważ jak się okazuje, nie każdy do końca wie, po co nam Rada. Nie każdy też zapewne wie, że pierwsza Rada w naszym mieście została powstała 12 grudnia

1998 r. Wydarzenia ostatnich dziesięciu lat pokazały, że Elbląg stał w awangardzie ośrodków budujących podwaliny społeczeństwa obywatelskiego. Jestem pewien, że wszystkim nam, tak członkom samej Rady jak i przedstawicielom organizacji, na równi zależy, aby podtrzymać i wzmocnić ten pozytywny trend. Nie należy jednak zapominać, że Rada jakkolwiek powołana do reprezentacji interesów organizacji pozarządowych, nie jest żadnym „nadciałem” i jako taka nie służy do tego, aby się nią wyręczać czy załatwiać sprawy określonych grup czy organizacji. Rada występuje w imieniu wszystkich podmiotów działających w ramach trzeciego sektora podejmując inicjatywy wynikające z za-

pisów regulaminu działania Rady oraz spraw zgłaszanych przez organizacje jako priorytetowe, problematyczne czy istotne dla rozwoju całego sektora. Aby jednak podejmować jakiegokolwiek działania niezbędna jest wiedza, że dane działania powinny być podjęte. Dlatego też członkowie organizacji nie powinni zapominać o tym, że mają Radę, a spotkania Rady mają charakter otwarty i każdy może w nich uczestniczyć i zgłaszać swoje uwagi czy propozycje.

RADA, CZYLI KTO...

W swoim obecnym kształcie i składzie Rada pracuje od kwietnia 2007 roku.

Składa się z dziewięciu osób – przedstawiciele elbląskich organizacji pozarządowych. W skład Rady wchodzi:

Paweł Kulasiewicz

Przewodniczący Rady – Elbląskie Stowarzyszenie Mediacji i Aktywizacji Społecznej w Elblągu

Arkadiusz Jachimowicz

Wiceprzewodniczący Rady – Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych

Adrian Greczycho

Sekretarz Rady – Stowarzyszenie Elbląg Europa

Adam Krause

członek Rady – ZHP w Elblągu

Beata Peplińska-Strehlau

członkini Rady – Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym

Janina Maksymowicz

członkini Rady – Polski Związek Niewidomych oddział w Elblągu Halina Konrad – członkini Rady – Liga Kobiet Polskich oddział w Elblągu

Wojciech Ławrynowicz

członek Rady – Stowarzyszenie Miłośników Truso

Zbigniew Puchalski

członek Rady – Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych

JAK WYBIERAĆ RADĘ

Jak widać Rada składa się z osób z różnych organizacji, środowisk i grup wiekowych. Daje to możliwość dokonywania analiz z uwzględnieniem różnych punktów widzenia. Połączenie osób posiadających doświadczenie pracy w Radzie z nowymi osobami dało również możliwość wymiany poglądów, nowe spojrzenie na dotychczasową pracę oraz propozycje nowych rozwiązań. Sama organizacja pracy Rady oraz jej skład były jednym z tematów dyskusji prowadzonych w trakcie co miesięcz-

nych spotkań. Jednym z ciekawszych głosów w rozmowie była propozycja branżowego składu Rady – tak, by każda z branż sektora organizacji pozarządowych w Elblągu była reprezentowana w Radzie przez jedną osobę. Również to rozwiązanie gwarantuje pełną delegację sektora, choć wymaga wysokiego poziomu samoorganizacji i samoświadomości członków organizacji pozarządowych. Przy tak szerokim spektrum obszarów aktywności, jaką cechują się podmioty należące do trzeciego sektora ciężko jest jednoznacznie określić, które organizacje powinny zostać zakwalifikowane do konkretnej branży. Nie bez znaczenia pozostaje tu również gotowość samych organizacji do łączenia się w większe struktury – np. federacje czy porozumienia branżowe. Nie wszystkie organizacje są tym zainteresowane i nie wszystkie też są na to gotowe. Wyjściem z tej sytuacji może wydawać się rozwiązanie hybrydowe: część składu Rady byłaby wybierana na zasadzie przedstawicielstwa poszczególnych branż, pozostała część na podobnych zasadach jak to ma miejsce dzisiaj, czyli na podstawie mandatu udzielanego kandydatom przez Konferencję Plenarną Rady Elbląskich Organizacji Pozarządowych. Bez względu jednak na ostateczny kształt czy formę doboru składu osobowego Rady niezbędne jest uprzednie przeprowadzenie szerokiej debaty na forum publicznym. Zdecydowanym krokiem w tym kierunku będą spotkania branżowe, które Rada zamierza rozpocząć w tym roku. Również przedsięwzięcie związane z mediami obywatelskimi, realizowane przez Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych, które zakłada organizację podobnych spotkań. Lepsza i pełniejsza reprezentacja sektora bezapelacyjnie oznacza większe możliwości oddziaływania i gwarantuje skuteczniejsze dostosowanie inicjatyw podejmowanych przez

Radę do potrzeb zgłaszanych przez organizacje pozarządowe. Nie mniej jednak żaden nawet najlepszy mechanizm nie pomoże, jeżeli brakuje odpowiedniej wiedzy i świadomości osób, dla których został on stworzony. Wszystko, zatem leży w naszych rękach i tylko czeka na nasze zaangażowanie.

ROK 2007

Rok pracy Rady to dużo i mało za razem. Dużo, ponieważ wydaje się, że to sporo czasu a co za tym idzie i wyniki powinny być znaczne. Mało, bo przecież Rada spotyka się raz w miesiącu na kilka godzin, a jedynie, jeśli zachodzi taka potrzeba spotyka się częściej. Dużo, bo w Radzie zasiadają przecież przedstawiciele większych organizacji pozarządowych, osoby z wieloletnim doświadczeniem, które wspierają nowi członkowie z nowym spojrzeniem na pracę Rady. Mało, bo w spotkaniach i pracach nie wszyscy uczestniczą równie aktywnie czy też efektywnie.

CENTRUM ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH I STRATEGIA ROZWOJU SEKTORA

Przyjęta w czasie kwietniowej Konferencji Plenarnej Strategia Rozwoju Sektora Organizacji Pozarządowych w Elblągu na lata 2006–2011 stała się jednym z tematów wiodących comiesięcznych spotkań Rady. Strategia, jak to ładnie ktoś kiedyś powiedział, nakreśla ogólne kierunki rozwoju sektora w naszym mieście i jest propozycją, w którą stronę powinny iść działania, aby sektor ten skutecznie wzmacniać i rozwijać. Jako taka Strategia jest bardzo wartościowym dokumentem zawierającym bardzo cenną analizę sytuacji oraz propozycje konkretnych przedsię-

wziąć. Tym samym staje się idealnym źródłem pomysłów na inicjatywy, których realizacja jest społecznie uzasadniona. Dla części organizacji może być ona niejako inspiracją, dla innych może stanowić dokument w oparciu, o który można przygotować konkretne projekty grantowe. Część zadań wpisuje się w zakres działań prowadzonych przez Centrum Organizacji Pozarządowych i jest na bieżąco realizowana przez partnerów prowadzących Centrum. Nie mniej jednak znaczna część swoim zakresem wykracza poza możliwości organizacyjne i finansowe Centrum. Pomysły na programy edukacyjne i szkoleniowe, kampanie informacyjne i społeczne, projekty badawcze – propozycje tego typu przedsięwzięć zawiera w sobie Strategia i każdy z jej priorytetów i poszczególnych zapisów może być punktem wyjścia do przygotowania mniejszych lub większych inicjatyw. W tym miejscu chciałbym serdecznie zaprosić organizacje zainteresowane działaniem na rzecz wzmocnienia potencjału trzeciego sektora w Elblągu, do współpracy przy realizacji założeń Strategii i tworzenia wspólnych projektów. Ze swojej strony Rada może zaoferować konkretną pomoc merytoryczno-doradczą zaś organizacyjnie działania te wspierać będzie Centrum Organizacji Pozarządowych, które jak to ktoś kiedyś żartobliwie określił jest „zbrojnym ramieniem” Rady.

PROMOCJI CIĄGLE ZA MAŁO

Ostatnim działaniem, które Rada podjęła przed wakacjami, była współpraca przy organizacji stoiska informacyjno-promocyjnego, jakie Centrum Organizacji Pozarządowych przygotowało w porozumieniu z firmą Lider w ramach Międzynarodowych Targów Małych i Średnich Przedsiębiorstw

w Elblągu. Dało to możliwość przybliżenia podmiotom biznesowym idei trzeciego sektora i prezentację elbląskich organizacji pozarządowych. Ostatecznie samo wydarzenie nie do końca spełniło pokładane w nim oczekiwania. Nie mniej jednak warto było organizacji. Przede wszystkim ze względu na fakt, że im częściej organizacje pozarządowe wychodzą poza własne środowisko i swoje imprezy tematyczne, tym bardziej, w świadomości mieszkańców naszego miasta i innych partnerów społecznych, utrwali się informacja, czym są organizacje, jakie mamy organizacje i czym się one zajmują. Jest tym ważniejsze, że proces budowania społeczeństwa obywatelskiego czy społecznej odpowiedzialności biznesu są działaniami ciągłymi i długotrwałymi. Tym samym wymagają podejmowania stałych inicjatyw przełamujących schematy, o ciekawej ofercie merytorycznej i atrakcyjnej formie przekazu. Dlatego też uważam, że jakkolwiek jedna jaskółka wiosny nie czyni, zawsze lepiej jest zrobić krok do przodu niż stać w miejscu i oglądać się na innych.

Do pracy Rada wróciła po wakacjach zajmując się przede wszystkim tematem organizacji Forum Inicjatyw Pozarządowych. Było to już VIII Forum i po rocznej przerwie powróciło do naszego miasta. Forum jest swego rodzaju świętem organizacji pozarządowych, które w tym czasie prezentują swoje dokonania, swoją codzienną działalność. Jest to jednocześnie okazja do spotkania, wymiany poglądów na szerszym forum, podjęcie dyskusji o roli organizacji w społeczności lokalnej czy możliwościach i wyzwaniach stojących przed organizacjami. Nie inaczej było w tym przypadku. Innym elementem było połączenie Forum z Kombatantami Elbląskiej Młodzieżówki, czyli żywą prezentacją oferty młodzieżowych organizacji pozarządowych skierowaną do młodzieży

i mieszkańców naszego miasta. Pomysłem Rady było stworzenie wspólnej przestrzeni gdzie organizacje będą mogły zaprezentować się szerszemu gronu odbiorców – mieszkańcom Elbląga, oraz gdzie same będą mogły spotkać się i na wspólnym forum wymienić doświadczeniami czy uwagami. Pomysł sam w sobie dobry, choć jak każde nowatorskie przedsięwzięcie wymaga dopracowania w przyszłości. Również w tym wypadku chciałbym zaprosić wszystkich zainteresowanych do włączenia się w tym roku do procesu przygotowań i organizacji kolejnego Forum, tak by jeszcze lepiej i pełniej można było oddać ofertę organizacji oraz możliwie najlepiej przybliżyć wszystkim tematykę organizacji pozarządowych działających w naszym mieście.

WSPÓLNIE Z SAMORZĄDEM

Ostatnim ważnym tematem, którego podjęła się Rada, było opracowanie rocznego programu współpracy pomiędzy samorządem miasta Elbląga a podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego. Po raz pierwszy pojawiła się w nim informacja o wysokości środków, jakie miasto zamierza przeznaczyć na realizację działań, w których swoją ofertę przygotowują również organizacje pozarządowe. Posiadając taka informacje organizacje mogą lepiej przygotowania się do kolejnego roku pracy i zaplanować, z jakich źródeł pozyskają środki na swoją działalność. Dodatkowo pojawiły się zapisy dotyczące badania poziomu efektywności realizacji założeń Programu oraz skuteczności działań prowadzonych przez organizacje pozarządowe w ramach otrzymanych dotacji. Tak zebrane informacje pomogą w przyszłości przy prezentowaniu władzom miasta potencjału organizacji, liczby prowadzonych

inicjatyw oraz liczby mieszkańców korzystających z oferty organizacji pozarządowych. Jest to szczególnie ważne, ponieważ często brakuje konkretnej informacji pozwalającej na określenie prawdziwego obrazu sektora organizacji pozarządowych w Elblągu. Jakkolwiek program został opracowany późno to i tak jest bardzo poważnym krokiem naprzód.

LIDERZY ŁĄCZCIE SIĘ

Ostatnim akcentem Rady było podjęcie próby stworzenia Klubu Lidera, czyli organizacji spotkań grupy liderów organizacji pozarządowych, przedstawicieli innych podmiotów i organizacji, którym bliskie są tematy budowania społeczeństwa obywatelskiego. Ideą tego typu spotkań jest wywołanie szerszej dyskusji w obrębie tematu aktywności społecznej mieszkańców naszego miasta, realizacji ciekawych inicjatyw czy przenoszenia na ro-

dzimy grunt wartościowych rozwiązań stosowanych w innych częściach kraju czy Europy.

POCHWAŁA FILANTROPII

Przy okazji analizy rocznej pracy, chciałbym zwrócić uwagę na cenną inicjatywę, w której brał udział przedstawiciel Rady. Chodzi o pracę w ramach kapituły Konkursu Filantropa Roku. Inicjatywa prowadzona przez Fundację Elbląg za cel ma nagrodzenie i wypromowanie osób/firm wspierających organizacje pozarządowe i prywatne osoby znajdujące się w trudnej sytuacji. Jest to tym cenniejszy gest w dzisiejszych czasach, gdy brakuje promocji pozytywnych wzorców i rzadko docenia się ludzi „godnych naśladowania”.

PODSUMOWANIE

Rok pracy Rady to i dużo i mało za razem. Rada pracuje swoim trybem, or-

ganizując stałe, comiesięczne spotkania. Mają one charakter otwarty, dlatego też w imieniu swoim i całej Rady serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych do współpracy. Rada jest tym silniejsza im więcej osób i organizacji bierze czynny udział w budowie sektora pozarządowego. Jednocześnie chciałbym z tego miejsca podziękować wszystkim tym, którzy w ubiegłym roku wsparli prace Rady Elbląskich Organizacji Pozarządowych. Dzięki Państwa pomocy i uprzejmości możliwe było zrealizowanie kilku ciekawych i wartościowych inicjatyw. Na zakończenie chciałbym już dziś zaprosić wszystkich sympatyków i członków organizacji pozarządowych do uczestnictwa w corocznej kwietniowej Konferencji Plenarnej Elbląskich Organizacji Pozarządowych, której tematem będzie m.in. ekonomia społeczna, Strategia Sektora Pozarządowego w Elblągu oraz możliwości, jakie stoją przed organizacjami pozarządowymi w związku z nowymi programami grantowymi. ■

REGIONALNY SERWIS

WARMIA I MAZURY

ADMINISTROWANY JEST PRZEZ

Elbląskie Stowarzyszenie
Wspierania Inicjatyw
Pozarządowych



ELBLĄSKIE STOWARZYSZENIE
WSPIERANIA INICJATYW POZARZĄDOWYCH

CHCESZ PODZIELIĆ SIĘ INFORMACJĄ O IMPREZIE, KTÓRĄ ORGANIZUJESZ?

OGŁASZASZ NABÓR NA SZKOLENIE? A MOŻE PO PROSTU CHCIAŁBYŚ,
BY INNI PRZECZYTALI O CIEKAWYM PROJEKCIE, KTÓRY REALIZUJE TWOJA ORGANIZACJA?

NAPISZ DO NAS:

REDAKCJA@ESWIP.ELBLAG.PL

chcesz zaistnieć?

WWW.WIM.NGO.PL

serwis organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego

PROGRAM DLA SENIORÓW

Piotr Pniewski

O tym, że bez systemowych rozwiązań nie da się pracować skutecznie organizacje socjalne z województwa warmińsko-mazurskiego wiedzą doskonale. Tworzą więc szeroką koalicję i intensywnie pracują nad *Wojewódzkim programem na rzecz osób starszych*.

Idea utworzenia federacji organizacji działających na polu pomocy społecznej zrodziła się w 2004 roku i była wynikiem analizy sytuacji trzeciego

w życie jeszcze w tym samym roku. W tej chwili Federacja Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego grupuje już ponad 60 organizacji członkowskich i partnerskich. Dwa główne cele FOS-y to wspieranie organizacji członkowskich i rzecznictwo interesów. Wspieranie rozumiane jest szeroko, od szkoleń po pomoc w nawiązywaniu współpracy z samorządem, a także przekazywanie modelowych doświadczeń, standaryzację usług i promowanie wprowadzania proce-

POTRZEBUJEMY PROGRAMU

Większość organizacji skupionych w FOS-ie w różny sposób zajmuje się osobami starszymi, świadcząc usługi opiekuńczo-medyczne, socjalnie, czy proponując działania aktywizujące. Centrum Wolontariatu, które jest jednym z założycieli FOS-y, prowadzi z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce modelowy program „Wolontariat 50+”, Sieć PALIUM pracuje z osobami chorymi na raka, ale też opiekuje się osobami starszymi. Organizacje zajmujące się niepełnosprawnymi również pracują z seniorami, a niektóre z nich, jak Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych, założyły na swoim terenie Uniwersytet Trzeciego Wieku. Brakowało jednak systemowych rozwiązań.

– Organizacje dostrzegały potrzebę programowych działań – Bartłomiej Głuszak, prezes Federacji tłumaczy genezę prac nad Programem na rzecz osób starszych. – Same się tym jednak nie mogły zająć, bo mają dużo pracy, nie działają regionalnie albo po prostu nie mają takich umiejętności. Ale od tego jesteśmy właśnie my.

W Programie chodzi nie tyle o usystematyzowanie pracy, co o stworzenie warunków do działań skierowanych do osób starszych, które poprawią jakość ich życia. Nie ma to więc być tylko dokument, który pomoże zdobywać środki i planowo działać. Ważne są także edukacja, nagłośnienie problemu i stworzenie wokół niego koalicji.



sektora w województwie. Wnioski były jasne: konieczne jest stworzenie struktury, która skupiałaby organizacje socjalne, stając się forum współpracy między nimi. Pomysł został wcielony

sów porządkujących pracę organizacji. Jak FOS-a radzi sobie z rzecznictwem interesów? Najlepszym przykładem są działania związane z powstawaniem „Programu na rzecz osób starszych”.

FOSA LUDZI, IDEI I DZIAŁAŃ

Jednym z pierwszych elementów kształtowania się „Programu na rzecz osób starszych” była realizacja projektu „FOSA ludzi idei i działań. Organizacje socjalne narzędziem wprowadzania zmian społecznych i aktywizacji społeczności lokalnej Warmii i Mazur”, dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu „Środki Przejściowe”. Polegał on na wzmocnieniu socjalnych organizacji pozarządowych z terenu województwa w ich działaniach na rzecz społeczności lokalnych, poprzez wypracowanie w praktyce modelowych rozwiązań problemów lokalnych. Odbiorcami projektu były przede wszystkim społeczności lokalne, a zwłaszcza osoby starsze, chore paliatywnie, niepełnosprawne i ich środowiska, ale też inne, jak bezrobotni, dzieci itd. Głównymi działaniami były cykl szkoleń oraz realizacja tzw. modułów, czyli praca lokalnych koalicji diagnozujących problemy dotyczące wspomnianych grup, opracowujących rozwiązania oraz wdrażających je w życie. Takie koalicje powstały między innymi w Bartoszycach, Braniewie, Wilczętach, Elblągu i Ełku. Prowadzone były też prace koalicji regionalnej, w wyniku których powstały założenia Wojewódzkiego programu na rzecz osób starszych. Do tej pory nikt nie myślał nawet o takim dokumencie, co więcej, tematyka ta w innych dokumentach strategicznych województwa traktowana była marginalnie. Był to też początek współpracy w zakresie działań na rzecz osób starszych z Urzędem Marszałkowskim.

SZEROKA KOALICJA

Gdy FOS-a złożyła propozycję wspólnej pracy nad programem marszałkowi województwa, ten nie tylko

wyraził zgodę, ale wystąpił jako partner w kilku projektach i powołał oficjalnie zespół roboczy, do którego weszły wskazane przez Federację i Urząd Marszałkowski osoby. Są to przedstawiciele organizacji pozarządowych, Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej, urzędów i takich jednostek, jak np. Centrum Zdrowia Publicznego. Jednym ze zrealizowanych wspólnie z Urzędem Marszałkowskim projektów był „III wiek na Warmii i Mazurach. Kompleksowy program wsparcia i aktywizacji osób starszych w województwie warmińsko-mazurskim” dofinansowany w ramach Rządowego Programu „Fundusz Inicjatyw Obywatelskich – 2007 r.”, ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Projekt był ukierunkowany na rozpoczęcie wprowadzenia trwałej zmiany społecznej dotyczącej środowiska osób w wieku senioralnym. Jego głównym celem był rozwój oferty wsparcia oraz aktywizacja tych osób, a celami szczegółowymi stworzenie przyjaznych warunków dla rozwoju aktywności osób starszych, integracja środowiska organizacji i instytucji działających na rzecz osób starszych oraz wykreowanie liderów oraz animatorów pracy z osobami starszymi.

Wypracowaniem programu zajmują się też MOPS-y, naukowcy z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Uniwersytety Trzeciego Wieku, a nawet NZOZ-y prowadzące prywatne hospicja. Dobrze układa się także współpraca z Urzędem Wojewódzkim, który między innymi dofinansował część działań, w tym projekt „Animatory III wieku na Warmii i Mazurach”, którego celem było wsparcie merytoryczne kadry jednostek organizacyjnych pomocy społecznej w ich działaniach na rzecz osób starszych. Pewną nowością w skali województwa jest to, że zarządzenie procesem powstawania programu jest przekazane organizacji pozarządowej, czyli FOS-ie właśnie.

PRACA WRE

Sama praca nad programem to spotkania grup roboczych, warsztaty i szkolenia. W różnych miastach województwa organizowane są też debaty na temat sytuacji osób starszych, poświęcone nie tylko prezentacji elementów programu, ale też dyskusji i zbieraniu wniosków, które będą w nim uwzględniane. Ich celem jest też nagłośnienie tej problematyki. Katedra Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego prowadzi badania socjologiczne na grupie około 600 seniorów, dotyczące ich aktywności oraz sytuacji socjalnej i medycznej. Kolejny element działań to dodanie do wojewódzkiego konkursu „Godni Naśladowania” na najlepsze inicjatywy kategorii „Najlepsza inicjatywa na rzecz osób starszych”. Tu kandydatury mogą zgłaszać nie tylko organizacje, ale także instytucje, a nawet firmy prywatne współpracujące z organizacjami. W pierwszej edycji na konkurs wpłynęło siedem projektów, a zwycięzcą została Rada Rodziców z Kozłowa z projektem „Patriotyzm Wczoraj i Dziś”. Trwa już ocena wniosków w drugiej edycji konkursu.

Zaczęły się też pierwsze szkolenia Akademii Trzeciego Wieku Warmii i Mazur, zmierzające do poszerzenia kwalifikacji tych, którzy pracują na rzecz osób starszych, ale też liderów grup senioralnych. To wszystko zaczyna przynosić rezultaty, bo powstają coraz liczniejsze inicjatywy tworzenia lokalnych programów na rzecz osób starszych.

– To dopiero początek – tłumaczy Bartłomiej Głuszak. – Ten program cały czas powstaje i mamy nadzieję, że w połowie 2008 zakończymy prace. FOS-a będzie pilnować, by program został przyjęty i wdrażany, widzimy też swoje miejsce w jego realizacji. ■

MASZ GŁOS – MASZ WYBÓR

Elżbieta Szczesiul-Cieślak

ORGANIZACJE POZARZĄDOWE MIĘDZY WŁADZĄ A OBYWATELEM

Czy społeczeństwo, jako takie, potrzebuje rzecznictwa? Z jednej strony – nie. Przecież każdy jest dorosły, powiemy, i każdy sam najlepiej wie czego potrzebuje i sam siebie potrafi reprezentować. Z drugiej strony – nie idziemy na wybory (frekwencja na poziomie 40% to niczyj wymysł, tylko fakt), bo: „mój głos i tak się liczy”, albo: „nie wiem na kogo miałbym zagłosować”. Na co dzień jest nie lepiej; narzekamy na... właściwie krócej byłoby wymienić na co nie narzekamy. Ale cokolwiek by to było, nieodmiennie kończymy retorycznym pytaniem: „ale co ja mogę na to poradzić?”, albo kategorię stwierdzeniem, że „możemy sobie jedynie tu pogadać, ale i tak nic się nie da zrobić”.

Ogólnopolska kampania społeczna „Masz głos – masz wybór” jest prowadzona po to, aby wpłynąć na zmianę myślenia pana Nowaka i pani Kowalskiej i udowodnić, że wiele da się zrobić. Jej celem jest zainteresowanie obywateli sprawami gminy i zachęcenie do uczestnictwa w życiu publicznym. Chodzi nie tylko o udział w wyborach, ale o wybór świadomy, a także o wzmocnienie – zarówno u wyborców, jak i u wybieranych – poczucia współodpowiedzialności za podejmowane decyzje.

Słabością bowiem naszej młodej (aczkolwiek już pełnoletniej!) demokracji jest, że po oddaniu głosu spoczywamy na laurach i kompletnie nie inte-

resujemy się, jak sobie nasi wybrańcy poczynają. Dlatego niektórzy politycy doskonale pasują do kabaretowego żartu, kiedy to wyluzowany kandydat na posła pyta przed wyborami: „Mówcie, co wam jeszcze obiecać?!”

Rzecznictwo, to występowanie w czyimś imieniu lub występowanie w obronie, albo w celu poparcia jakiejś sprawy. Rzecznictwo społeczne polega na reprezentowaniu kogoś w zakresie praw obywatelskich, przedstawianiu jego interesów i problemów. Kojarzy się zazwyczaj z reprezentowaniem kogoś, kto nie jest w stanie mówić w swoim imieniu, ale nie do końca to prawda, gdyż mamy np. instytucję Rzecznika Praw Dziecka, ale także Rzecznika

Praw Obywatelskich. Rzecznictwo społeczne nie koncentruje się li tylko na pomocy ludziom słabszym czy mniej zaradnym itp. (ponieważ może się okazać, że takie podejście zamiast pomóc, może utrwaląć ich złą sytuację). Warto zwrócić uwagę, iż rzecznictwo w różnym zakresie, należy – po prostu – do praw obywatelskich.

Redakcja „Razem z Tobą” oraz kilka elbląskich organizacji pozarządowych, w tym Rada Elbląskich Organizacji Pozarządowych, przyłączyły się do akcji „Masz głos – masz wybór”, aby rozmawiać z władzą lokalną głosem społeczeństwa i patrzeć jej na ręce. Jako wyborcy, wszyscy mamy prawo rozliczać z obietnic wybranych przez nas samo-



rzędowców oraz żądać, aby w ramach swoich kompetencji i możliwości, robili wszystko, aby żyło nam się lepiej.

To prawda, że władza fizycznie nie ma możliwości rozmowy z każdym obywatelem tet a tet. A jednak powinna nas wysłuchać – i wtedy, gdy mamy jakieś problemy, i wówczas, kiedy mamy propozycje ich rozwiązania. Jest na to sposób – przedstawicielstwo i rzecznictwo przez organizację obywatelską.

Filozofia demokratyczna zakłada bowiem, że ośrodki decyzyjne realizują potrzeby społeczne wyrażane oddolnie przez grupy i osoby. Im więcej możliwości uczestniczenia zorganizowanych grup w procesie decyzyjnym, tym większe prawdopodobieństwo, że polityka państwa, czy lokalnych samorządów, nie rozminie się z potrzebami społecznymi i nie stanie się barierą na drodze rozwoju społeczeństwa.

A zatem filozofię rzecznictwa stanowi wysłuchanie, czego oczekuje strona reprezentowana; sprawdzenie, jakie są szersze możliwości niż to, co jest dostępne lub oferowane; poinformowanie o dostępnych opcjach tak, żeby można było wybrać najbardziej akceptowaną; przedyskutowanie wątpliwości i ograniczeń, a wreszcie, zrealizowanie życzeń, nawet jeśli wybrana opcja nie wydaje się najlepsza z możliwych – wszak „vox populi, vox Dei”.

Kierując się powyższymi założeniami, organizacje przystępujące do akcji w ramach kampanii „Masz głos – masz wybór”, miały na oku nie tylko przepytanie kandydatów przed wyborami samorządowymi i parlamentarnymi, i nie tylko rozliczenie prezydenta Elbląga z obietnic.

Przede wszystkim zapytaliśmy mieszkańców, a dopiero później kandydatów.

W ramach akcji opracowaliśmy ogromną ankietę dla mieszkańców



miasta, z pytaniami z różnych obszarów działalności władz samorządowych, jak: bezpieczeństwo, oświata, ochrona zdrowia, infrastruktura techniczna, warunki życia osób niepełnosprawnych, wspomaganie przedsiębiorczości, pomoc społeczna, zarządzanie w mieście i in. Były także tzw. pytania otwarte: o najważniejsze problemy nie rozwiązane przez obecny samorząd i o problemy, które pilnie należy rozwiązać, aby poprawić warunki życia w naszym mieście. Zostało rozprawdzonych 5000 formularzy, w różnych środowiskach. Jest to jedyny takie badanie przeprowadzone w naszym mieście.

Jako materiał do przeprowadzenia wyliczeń statystycznych posłużyło 712 ankiet. Jedna ankietka zawierała 13 kategorii badawczych i 110 podkategorii. Opracowanie ankiet powierzyliśmy Wyższej Szkole im. B. Jańskiego Wydział Zamiejscowy w Elblągu. Wyliczeń dokonano w ten sposób, że w każdej ankiecie obliczono ocenę średnią każdej kategorii. Następnie wykonano obliczenia równoległe dla danej kategorii we wszystkich ankietach i obliczono ocenę średnią tej kategorii.

To wymagało 9256 pojedynczych obliczeń. (Jako ciekawostkę dodam, że wyliczenie średnich dla wszystkich podkategorii, to kwestia 78 320 obliczeń, a to ze względu na czasowe i organizacyjne okazało się niemożliwe.)

Najlepiej w odczuciu mieszkańców – statystycznie w skali od 5 (bdb) do 2 (ndst) – wypadła w mieście Kultura z wynikiem 3,4698. Zarządzanie w mieście uplasowało się na drugim miejscu *ex quo* z Wyglądem miasta, osiągając oceny po 3,4125. W tej sytuacji „na pudle” stanęła też Oświata z wynikiem 3,4025.

Najniższe oceny uzyskały obszary: Wspomaganie przedsiębiorczości, Pomoc społeczna, Wspieranie organizacji pozarządowych, Warunki życia osób niepełnosprawnych oraz Sport i rekreacja.

Najważniejsze problemy, jakie zdaniem elblążan nie zostały dotychczas rozwiązane i należy rozwiązać je w najbliższym czasie to: wysokie bezrobocie i tworzenie nowych miejsc pracy, brak mieszkań komunalnych, czynszowych i socjalnych, wspieranie inicjatyw, zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej, naprawa stanu ulic

i chodników w mieście, organizowanie imprez kulturalnych i sportowych dla młodzieży, zwiększenie liczby miejsc w zakładach dla ludzi starszych i przewlekle chorych.

Wyliczenia statystyczne oraz analiza odpowiedzi na pytania otwarte, a także problemy zgłaszane przez organizacje, posłużyły do sformułowania pytań, które na pewno warto było zadać, a z odpowiedzi – wyciągnąć wnioski.

I tak na przykład, dzięki inicjatywie „maszłosowych” organizacji, powstała w mieście płaszczyzna do debaty o sytuacji osób starszych w mieście. Obecnie, z błogosławieństwem samorządu, przy udziale szerokiej reprezentacji społeczeństwa, powstaje miejski program dla tej grupy elblązan. Ponadto, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wydał informator dla osób starszych oraz rozpoczął akcję odwiedzania ludzi po siedemdziesiątce, aby dowiedzieć się o ich potrzebach. Te dane posłużą do budowania realnego programu, zgodnego z oczekiwaniami seniorów.

W bieżącym roku, w ramach kampanii będą kontynuowane standardowe działania, czyli przede wszystkim, odbędzie spotkanie mieszkańców z Prezydentem Miasta, na którym chcemy uzyskać deklarację, jakie zadania zostaną zrealizowane przez samorząd do końca tego roku, a następnie prowadzenie ich monitoringu.

Druga ścieżka dla organizacji, to opracowanie i wdrożenie – wspólnie z władzami – strategii przeciwdziałania izolacji informacyjnej w mieście. Jakkolwiek frapująco by to nie brzmiało, zadanie nie jest łatwe, bo wszyscy i wszędzie narzekają na brak informacji, niedostateczną informację lub słaby przepływ informacji. Krótko mówiąc, potrzeba burzy mózgow, aby wyłonić pomysły, jak sytuację poprawić – czyli informację udzielić, wzmocnić, uczynić bardziej efektywną. Obywatel i władza mają się komunikować łatwo, lekko i przyjemnie. Idealna sytuacja byłaby taka, że mieszkańcy nie muszą się domyślać co robi i co zamierza samorząd, a władze nie muszą zgadywać, co myślą

i czego oczekują obywatele – bo mają z sobą kontakt. Powie ktoś, że utopia? No cóż, organizacje traktują to, jako jedno z wyzwań, z którym warto się zmierzyć. A władzy też zależy.

Zapraszamy do współpracy wszystkich zainteresowanych akcją i aktywnym udziałem w budowie społeczeństwa obywatelskiego. Komplet informacji na temat kampanii „Masz głos – masz wybór” w Elblągu, można znaleźć na portalu internetowym „Razem z Tobą”, a o kampanii ogólnopolskiej i w poszczególnych miejscowościach na www.maszglos.pl.

W Elblągu do akcji przystąpiły:
Stowarzyszenie Integracyjne „Razem”
Stowarzyszenie „Rozwój i Praca Przyszłością Samorządu, Liga Kobiet Polskich, Redakcja „Razem z Tobą” ■

Wykorzystane źródła:
Lobbying, czyli parę słów o piątej władzy, autor Marcin Janiak
Projekt AS – Aktywizacja Seniorów, autor: Ryszard Michalski na podstawie materiałów Fundacji Samaritanus



KONFERENCJA PLENARNA ELBLĄSKICH ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

Teresa Bocheńska

W sobotę 19 kwietnia w sali obrad Rady Miasta zebrał się przedstawiciele elbląskich organizacji pozarządowych na dorocznej konferencji plenarnej, zorganizowanej przez Radę Elbląskich Organizacji Pozarządowych (REOP). Gośćmi konferencji byli: wiceprezydent

miasta Artur Zieliński, Pełnomocnik Prezydenta ds. Organizacji Pozarządowych Maciej Pietrzak, Pełnomocnik Prezydenta ds. Osób Niepełnosprawnych – Barbara Dyrła.

W programie znalazły się sprawozdania za rok 2007 złożone przez Prze-

wodniczącego REOP i obojga Pełnomocników, wystąpienie wiceprezydenta, prezentacje Centrum Organizacji Pozarządowych, Regionalnego Ośrodka Europejskich funduszy Społecznych, krótka informacja o aktualnych funduszach pomocowych oraz dyskusja.

Przed rozpoczęciem obrad miała miejsce miła uroczystość wręczenia dyplomów laureatowi organizowanego od kilku lat przez REOP Fundację Elbląg Konkursu im dr Aleksandry Gabrysiak na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowej. Laureatem okazał się Ośrodek... „Bryza” działający przy Związku Harcerstwa Polskiego, za projekt „Edukacja... Dyplomy” – od REOP, Fundacji Elbląg i Prezydenta Miasta – odebrał Komendant Hufca w Elblągu Adrian Greczycho. Fundacja Elbląg wyasygnowała nagrodę w wysokości 2000 zł.



DZIAŁALNOŚĆ RADY ORGANIZACJI W ROKU 2007

Sprawozdanie z działalności REOP w roku 2007 złożył prowadzący obrady Przewodniczący Rady – **Paweł Kulasiewicz**.

Obecna Rada została wybrana na konferencji w kwietniu 2007 roku. W jej skład wchodzi dziewięć osób:

Paweł Kulasiewicz – Przewodniczący Rady – Elbląskie Stowarzyszenie Mediacji i Aktywizacji Społecznej w Elblągu, **Arkadiusz Jachimowicz** – Wiceprzewodniczący Rady – Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych, **Adrian Greczycho** – Sekretarz Rady – Stowarzyszenie Elbląg Europa, **Adam Krause** – członek Rady – ZHP w Elblągu, **Beata Peplińska-Strehlau** – członkini Rady – Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, **Janina Maksymowicz** – członkini Rady – Polski Związek Niewidomych oddział w Elblągu, **Halina Kalinowska** – członkini Rady – Liga Kobiet Polskich oddział w Elblągu, **Wojciech Ławrynowicz** – członek Rady – Stowarzyszenie Miłośników Truso, **Zbigniew Puchalski** – członek Rady – Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych.

Rada spotykała się w trzeci wtorek każdego miesiąca, a także dodatkowo w innych terminach, gdy była taka potrzeba.

W ramach współpracy z samorządem Rada opiniowała projekty uchwał Rady Miasta, organizowała spotkania z Prezydentem, przedstawiciele Rady brali udział w komisjach konkursowych.

W celu promocji sektora pozarządowego Rada zorganizowała Forum Inicjatyw Pozarządowych w Bibliotece Elbląskiej oraz Młodzieżowe Forum Inicjatyw Pozarządowych, a także Punkt informacyjno-promocyjny na Międzynarodowych Targach Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

Nowością było zapoczątkowanie przy pomocy ESWIP funkcjonowania Klubu Lidera – cyklicznych spotkań dyskusyjnych liderów organizacji i zaproszonych gości.

WSPÓŁPRACA Z SAMORZĄDEM

Pełnomocnik d.s. Organizacji Pozarządowych podkreślał w swoim sprawozdaniu bardzo dobrą współpracę z obecną Radą Organizacji. Za

najważniejsze osiągnięcia w tej współpracy uznał ustanowienie Funduszu grantowego – w wysokości 100 tys. zł, z którego organizacje mogą otrzymywać dotacje na wkład własny do projektów unijnych, trzyletni kontrakt na prowadzenie Uniwersytetu III Wieku i powstanie Centrum Organizacji Pozarządowych. Centrum ma być profesjonalnym ośrodkiem wsparcia dla organizacji, w najbliższej przyszłości uzyska siedzibę w obiektach RUCHu na ul. Stefczyka.

W 2007 roku odbyły się 44 konkursy grantowe na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, w wyniku których zostało zawartych 147 umów z 75 organizacjami na kwotę ponad 1,7 mln zł. W oparciu o ustawę o pomocy społecznej przeprowadzono 7 konkursów, które zakończyły się zawarciem 8 umów na kwotę 1,88 mln zł, w tym ponad 1 mln zł pochodził ze środków wojewody.

W roku bieżącym pełnomocnik planuje m.in. przeprowadzenie czterech spotkań branżowych oraz rozpoczęcie procesu standaryzacji zadań wspieranych przez Urząd Miejski – na początek wystandaryzowane

zostanie jedno zadanie w każdym Wydziale. W br. będzie też miało miejsce kompleksowe badanie systemu współpracy elbląskiego samorządu z organizacjami.

Pani **Pełnomocnik d.s. osób Niepełnosprawnych** zdała relację ze współpracy z organizacjami w zakresie zlecenia i wspierania zadań z obszaru pomocy społecznej i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Łączna kwota z budżetu miasta, wojewody i PFRON przekazana organizacjom w 2007 roku wyniosła 3657 tys. zł. Były to usługi opiekuńcze, prowadzenie świetlic socjoterapeutycznych, warsztatów terapii zajęciowych, środowiskowych domów samopomocy, Ośrodka Interwencji Kryzysowej, Ośrodka Adopcyjnego, poradnictwa dla osób niepełnosprawnych a także wypoczynek letni i zimowy oraz imprezy kulturalne i rekreacyjno-sportowe dla osób niepełnosprawnych. Powołana również została na kolejną kadencję Społeczna Powiatowa Rada d.s.osób niepełnosprawnych, w której skład weszli: **Ewa Sprawka, Małgorzata Decyk, Beata Pepliń-**

ska-Strehlau, Jolanta Gołębiwska i Wojciech Rudnicki.

W roku 2007 powstawała również kolejna edycja Miejskiego Programu Wyrównywania Szans Osób z Niepełnosprawnościami i odbywały się cykliczne spotkania informacyjne dla organizacji zrzeszonych w ERKON. Urząd Miejski i miejskie placówki współuczestniczą w obchodach Tygodnia Osób Niepełnosprawnych a członkowie organizacji pozarządowych biorą udział w społecznych komisjach opiniujących wnioski o dofinansowania z PFRON. Tak aktywna współpraca z organizacjami – powiedziała pani **Barbara Dyrła** – pomaga obejmować coraz większą liczbę osób potrzebnym im wsparciem.

Wiceprezydent Artur Zieliński zauważył, że większość obecnych na konferencji spotyka tu od kilku lat, co znaczy, że ludzie się nie zniechęcili do działalności społecznej a organizacje na dobre się zaaklimatyzowały. Podkreślił, że we współpracy samorządu z organizacjami prowadzonych było w 2007 r. wiele zadań, na co z budżetu miasta wydatkowano ponad 2,7mln zł.

– Chcemy utrzymać opinię samorządu przyjaznego organizacjom pozarządowym – powiedział. Za pozytywny przykład podał ubiegłoroczną akcję „Masz głos – masz wybór”. W wyniku prowadzonych w jej ramach debat tematycznych powstanie centrum dla osób starszych. W 2008 r. dla organizacji pozarządowych przeznaczone zostało 3358 tys. zł, w tym w Wydziale Społecznym 1829 tys., w Wydziale Kultury 191 tys., w Wydziale Sportu 474 tys. i w Wydziale Edukacji 98 tys. zł. Planowane jest uruchomienie profesjonalnego Centrum Organizacji Pozarządowych. Zdaniem Wiceprezydenta to bardzo duże kwoty.

W bardzo optymistycznych barwach odmalował pan Zieliński obecną sytuację miasta: wzrastają dochody z podatków, w biurze pracy pojawiło się więcej ofert niż zarejestrowanych bezrobotnych a napływ inwestorów pozwala na wybór najlepszych. Miasto pracuje nad dostosowaniem szkolnictwa do aktualnych potrzeb rynku pracy, ponieważ pracodawcom trudno jest znaleźć odpowiednio wykwalifikowanych pracowników. Miasto spodziewa się pozyskać wielomilionowe kwoty z funduszy unijnych na kolejne inwestycje.

PREZENTACJE

Paweł Bloch – koordynator Centrum Organizacji Pozarządowych zdał relację z funkcjonowania Centrum w ubiegłym roku i przedstawił założenia na rok bieżący. Podkreślił, że COP, prowadzone obecnie przy współpracy kilku organizacji – w tym Stowarzyszenia Elbląg Europa jako zarządzającego oraz Elbląskiego Stow. Wspierania Inicjatyw Pozarządowych jako organizacji eksperckiej – gromadzi najlepszych ekspertów pozarządowych w Elblągu. Oferta COP



jest bogata – wszelkie informacje na bieżąco można znaleźć na stronie www.cop.elblag.pl.

Marcin Grajkowski przedstawił ciekawe propozycje współpracy z mediami i funkcjonowania mediów pozarządowych.

Ksenia Kowalska zachęcała do korzystania z oferty prowadzonego przez ESWIP Regionalnego Ośrodka Europejskiego Funduszu Społecznego. Uczestnicy konferencji otrzymali ankiety z pytaniami dotyczącymi oczekiwań i potrzeb w stosunku do ośrodka.

Arkadiusz Jachimowicz w zastępstwie Macieja Bielawskiego poinformował o aktualnych programach grantowych dla organizacji.



DYSKUSJA

W dyskusji wzięło udział niewiele osób. Arkadiusz Jachimowicz – Prezes Elbląskiego Stowarzyszenia Wspierania Organizacji Pozarządowych i Fundacji Elbląg, w odpowiedzi na wypowiedź Wiceprezydenta Miasta, stwierdził, że współpraca samorządu z miastem ciągle przedstawia wiele do życzenia: wysokość środków przeznaczonych na konkursy grantowe są proporcjonalnie dużo mniejsze niż oferuje wiele innych samorządów, nie ma badań, czy środki te są właściwie

wykorzystane, obowiązujące procedury utrudniają uzyskanie dotacji na wkład własny, poza jednym wyjątkiem nie ma kontraktów na zlecenie zadań. Nie są też w pełni realizowane przyjęte zasady współpracy – między innymi Rada Organizacji pomijana jest przy opiniowaniu niektórych projektów uchwał Rady Miejskiej dotyczących sektora pozarządowego.

Pozostałe głosy w dyskusji dotyczyły głównie sposobów realizacji i promocji Strategii Rozwoju Sektora Pozarządowego w Elblągu. Realizacja Strategii, opracowanej przez El-

bląskich Organizacji Pozarządowych i przyjętej przez ubiegłoroczną konferencję organizacji pozarządowych w Elblągu jest głównym zadaniem Rady. Niektóre zadania – COP, poradnictwo, szkolenia są wykonywane na bieżąco, pozostaje jednak wiele do zrobienia, a sam dokument jest stosunkowo mało znany w środowisku pozarządowym.

Prowadzący obrady **Paweł Kulasiewicz** zakończył konferencję zachętą do współpracy z Radą Organizacji i jak najszerszym korzystaniem z oferty COP i ROEFS. ■

NUMERY ARCHIWALNE PISMA DOSTĘPNE SĄ NA STRONIE
WWW.ESWIP.ELBLAG.PL

EKONOMIA SPOŁECZNA

oprac. Anna Łebek

Rozwój Ekonomii Społecznej jest dziś przedmiotem rozważań i trosk ekspertów oraz liderów społeczeństwa obywatelskiego. Jej wzmacnianie winno być istotnym elementem rozwoju regionów podejmowanym nie tylko w działaniach instytucji i organizacji, ale również inicjatywach samych zainteresowanych – ludzi i społeczności.

Ekonomia społeczna to działalność gospodarcza, gdzie zysk przeznaczony jest na cele społeczne. Organizacjom

umożliwia niezależność, wzmacnia rozwój społeczności lokalnych. Koncept Ekonomii społecznej budzi w Polsce coraz większe zainteresowanie. Próby zdefiniowania pojęcia i zakresu działania Ekonomii Społecznej są nie tylko czysto formalnym rozważaniem, ale przede wszystkim niezwykle istotnym procesem rozwoju lokalnego społeczeństwa. W pojęcie Ekonomii Społecznej wpisują się bowiem nie tylko znane od lat spółdzielnie, ale również

ekonomizujące się instytucje trzeciego sektora. W najszerszym ujęciu „Ekonomia Społeczna” obejmuje takie podmioty, jak spółdzielnie, przedsiębiorstwa społeczne i socjalne, Centra i Kluby Integracji Społecznej, Zakłady Aktywności Zawodowej, Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych, szczególne typy banków, fundusze poręczeniowe, wreszcie stowarzyszenia i fundacje, w szczególności te, prowadzące działalność gospodarczą.

PARTNERSTWO W WIDŁACH TRZECH RZEK – MIEJSCE ROZWOJU INICJATYW SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH

Pomysłodawcy i realizatorzy projektu Partnerstwa w Widłach Trzech Rzek (PWTR) przyjęli sobie za cel wypracowanie modelu rewitalizacji lokalnego rynku pracy i pomoc w tworzeniu nowych struktur sektora gospodarki społecznej.

Partnerstwo w Widłach Trzech Rzek (PWTR) zrealizowane zostało w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL¹, Temat D „Wzmocnienie krajowej gospodarki społecznej (trzeciego sektora), a w szczególności usług na

rzecz społeczności lokalnych oraz poprawa jakości miejsc pracy”. Projekt objął swoim zasięgiem działania około 94 organizacji społecznych, fundacji i stowarzyszeń, zarejestrowanych na obszarze 6 podwarszawskich, sąsiadujących ze sobą gmin, zaś liderem projektu był Urząd Miasta w Nowym Dworze Mazowieckim, z burmistrzem jako osobą odpowiedzialną z ramienia urzędu za realizację działań. Partnerstwo samo w sobie jest modelowym przykładem realizacji tzw. Lokalnych Partnerstw Społecznych promowanych z jednej strony jako sposób na efektywną realizację misji samorządów terytorialnych, instytucji społecznych, z drugiej będący sposobem na budowanie silnych lokalnych terytoriów opartych na spójnej i adekwatnej do obranego obszaru, strategii rozwoju lokalnego i inkluzyjnego rynku pracy włączającego w strukturę zatrudnienia grupy ryzyka wykluczenia społecznego.

W celu pobudzenia lokalnej aktywności i przedsiębiorczości mieszkańców oraz rozwoju inicjatyw społecznych, Partnerstwo w Widłach Trzech Rzek zaplanowało różnego rodzaju formy wsparcia dla pomiotów trzeciego sektora:

- szkolenia dla kadry i liderów,
- doradztwo i bezpośrednią pomoc specjalistów, ze szczególnym uwzględnieniem podejmowania i rozwijania działalności gospodarczej, tworzenia przedsiębiorstw gospodarki społecznej, rozwoju turystyki,
- doradztwo w zakresie pozyskiwania środków finansowych na podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej,
- dotacje na realizację przedsięwzięć z zakresu ekonomii społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem turystyki.

Zrealizowano 12 różnych typów szkoleń, których liczba przekroczyła 420 osób. Przedstawiciele instytucji trze-

¹ EQUAL jest częścią strategii Unii Europejskiej w zakresie tworzenia większej liczby lepszych miejsc pracy i zapewnienia szerokiego do nich dostępu. Zadaniem Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL jest wypracowanie i testowanie, w trakcie realizacji projektów, innowacyjnych rozwiązań, które w przyszłości będą sprzyjać równowaniu szans znalezienia zatrudnienia przez grupy społeczne doświadczające nierówności w zakresie dostępu do rynku pracy. Program poświęcony jest szukaniu kreatywnych rozwiązań długoterminowych. Rozwiązania powstające w jego ramach mają charakter modelu – opisanego i przetestowanego wzoru postępowania.

ciego sektora oraz grup nieformalnych otrzymali „silny zastrzyk” wiedzy i doświadczeń, a także nabyli umiejętności potrzebne do efektywnego prowadzenia działalności społecznej i tworzenia partnerskiej współpracy z innymi podmiotami, na rzecz rozwiązywania lokalnych problemów. Dzięki mechanizmom szkoleniowym rozpoczął się proces integracji środowiska pozarządowego oraz konstruktywnego dialogu trzeciego sektora z władzami lokalnymi.

W ramach projektu PWTR powołano do życia Lokalną Organizację Turystyczną TR, Gminne Punkty Informacji oraz organizowano Lokalne Giełdy Pracy i Warsztaty Żywienia Gospodarczego. Instytucje te i cykliczne wydarzenia miały za zadanie stymulować i wspierać rozwój przedsiębiorczości społecznej. W 2007 r. w ramach Funduszu Dotacji, 26 organizacji i grup nieformalnych podjęło się realizacji własnych inicjatyw społecznych. Skierowane były one do

mieszkańców z terenu PWTR i odpowiadały na najbardziej ważne potrzeby społeczne. Inicjatywy te przyczyniły się do promocji i większej rozpoznawalności organizacji społecznych w środowisku lokalnym. ■

Fundacja „Jesteśmy Aktywni” realizowała swoje działania w ramach projektu „Społeczne odpowiedzialne terytorium – nowy model realizacji misji partnerów sektora gospodarki społecznej”. Projekt ten jest realizowany w ramach projektu „Upowszechnianie ekonomii społecznej w Polsce na podstawie doświadczeń PIW EQUAL”.



FEDERACJA ORGANIZACJI SOCJALNYCH WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO WYBRAŁA NOWE WŁADZE

Teresa Bocheńska

8 kwietnia w Olsztynie, na Walnym Zebraniu kończącym kolejną kadencję, spotkali się członkowie Federacji Organizacji Socjalnych woj. warmińsko-mazurskiego. Odchodzący Zarząd otrzymał absolutorium, a nawet gratulacje. Wybrane zostały nowe władze i przyjęto plan działań na bieżący rok.

FOSA, założona w roku 2004, zrzesza obecnie 28 organizacji. W jej ramach funkcjonują Sieć Wolontariatu Warmii i Mazur, Sieć Organizacji Paliatywnych „PALIUM” oraz grupa organizacji pracujących z i na rzecz osób niepełnosprawnych.

FOSA W 2007 ROKU

Działalność FOSy z roku na rok jest bogatsza. W 2007r. realizowane były 4 projekty:

1. Projekt „FOSA ludzi, idei i działań. Organizacje socjalne narzędziem wprowadzania mian społecznych i aktywizacji społeczności lokalnych Warmii i Mazur”, dofinansowany przez Fundację Fundusz Współpracy ze środków UE, w wys. 135 tys. zł.

W ramach projektu w 7 społecznościach lokalnych – w Bartoszycach,

Braniewie, Morągu, Elblągu, Wilczętach, Ełku, Olsztynie – powstały koalicje organizacji i instytucji, które zajęły się wybranym problemem. Np. w Wilczętach opracowany został plan działań na rzecz dzieci i młodzieży w gminie Wilczęta.

Osiągnięcie takiego efektu było możliwe dzięki przewidzianemu w projekcie, poprzedzającemu te działania cyklowi szkoleń dla zainteresowanych organizacji.

2. Projekt „Modelowe inicjatywy na rzecz osób niepełnosprawnych” stanowił uzupełnienie „FOSy lu-

dzi, idei i działań”, dofinansowanym w wys. 9,3 tys. zł przez Urząd Wojewódzki. Głównym zadaniem było tu zorganizowanie V Powiatowej Olimpiady Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Morągu, w której wzięło udział 182 osoby niepełnosprawnej.

3. Projekt „III wiek na Warmii i Mazurach. Kompleksowy program wsparcia i aktywizacji osób starszych w woj. warmińsko-mazurskim”, dofinansowany z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Projekt polegał na wypracowaniu dalszej części wojewódzkiego programu na rzecz osób starszych.

Szereg przedsięwzięć zostało przeprowadzonych w ramach współpracy ze Wspólnotą Roboczą Związków Organizacji Socjalnych (WRZOS).

FOSA współpracowała również z Gemeinnützige Gesellschaft für Partistische Sozialarbeit – GPS z Niemiec. Współpraca trwa już od czterech lat, jest w nią zaangażowana m.in. grupa branżowa organizacji zajmujących się osobami niepełnosprawnymi.

Federacja współpracuje również stale z administracją publiczną i innymi organizacjami. Ma także na swoim koncie akcje charytatywne – w grudniu 2007 z inicjatywy Zarządu FOSy przygotowane zostały paczki świąteczne, które otrzymały dzieci z terenu gminy Korsze. Akcja została przeprowadzona przy współudziale Stowarzyszenia Propagowania Trzeźwości KROKUS w Korszach.

Koordynatorem wielu projektów i aktualnym kierownikiem Biura FOSy jest Grzegorz Godlejewski.

Sprawozdanie Zarządu nie wzbudziło zastrzeżeń – nie miała ich również Komisja Rewizyjna. Odchodzący Zarząd otrzymał absolutorium.

NOWE WŁADZE

W skład nowych władz wybrani zostali:

Prezes:

Bartłomiej Głuszak

Elbłaskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych

Pozostali członkowie Zarządu:

Marek Borowski

Bank Żywności w Olsztynie,

Joanna Tomaszczyk

Olsztyńskie Stowarzyszenie Wsparcia Społecznego,

Krystyna Sałak – Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Morągu

Teresa Kocbach – Olsztyńskie Stowarzyszenie Hospicyjne „Palium”

Komisja Rewizyjna:

Teresa Bocheńska

Elbłaski Bank Żywności

Jan Skapowicz

Integracyjny Klub Sportowy „ATAK”

Jan Zajac

Stowarzyszenie Propagowania Trzeźwości KROKUS w Korszach

ZAMIERZENIA NA ROK 2008

Prezes – Bartłomiej Głuszak, wybrany na to stanowisko ponownie,

przedstawił plan działań Federacji na rok 2008, zgodnie z jej misją, która brzmi: „efektywne rozwiązywanie problemów społecznych poprzez wzajemne wspieranie i reprezentowanie organizacji socjalnych województwa warmińsko-mazurskiego”.

Plany Federacji na 2008 r. obejmują takie działania jak: kontynuacja prac nad wojewódzkim programem na rzecz osób starszych – we współpracy z Urzędem Marszałkowskim, spotkania grup branżowych, kontynuacja współpracy z WRZOS, z samorządem wojewódzkim i z partnerami zagranicznymi – w tym z GPS, szkolenia, m.in. z zakresu pisania projektów, dystrybucja informacji z zakresu działalności organizacji socjalnych, promocja i rzecznictwo interesów organizacji członkowskich, prowadzenie strony internetowej – www.federacjafosa.org.

Zamierzenia ambitne – lecz na miarę oczekiwań. FOSA staje się coraz poważniejszym partnerem dla władz samorządowych i coraz większym wsparciem dla organizacji członkowskich. Wiadomo – „w kupie siła”. W tej kupie jest miejsce także dla tych organizacji, które jeszcze działają w pojedynkę. ■



TRENER PRACY – SKUTECZNA METODA WPROWADZANIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH NA OTWARTY RYNEK PRACY

Teresa Bocheńska

Elbląska Rada Konsultacyjna osób Niepełnosprawnych została jednym z beneficjentów konkursu na realizację pilotażowego programu PFRON pn. „Trener pracy – zatrudnienie wspomagane osób niepełnosprawnych”. Elbląski projekt nosi tytuł: „Praca wspomagana – równe szanse w życiu”.

Kandydaci do zatrudnienia poszukiwani są wśród klientów biura pośrednictwa pracy, prowadzonego przez ERKON, pracowników Zakładu Aktywności Zawodowej, uczestników warsztatów terapii zajęciowej. Zespół trenerski składa się z koordynatora, 2 doradców zawodowych, psychologa

i 6 trenerów pracy. Efektem projektu ma być wprowadzenie na otwarty rynek pracy osób niepełnosprawnych, które samodzielnie nie potrafią znaleźć ani utrzymać pracy. Wymaga to intensywnej pracy z zainteresowaną osobą niepełnosprawną, współpracy z pracodawcą i załogą wybranego zakładu pracy, bezpośredniego wspomagania uczestnika programu w miejscu pracy aż do momentu jego usamodzielnienia.

Jest to niezwykle trudne zadanie, wymagające nie tylko nakładów finansowych, ale i całkowicie nowego spojrzenia na osoby ze znacznym stopniem

niepełnosprawności, ich potencjalne możliwości i miejsce w społeczeństwie.

Prekursorem zatrudnienia wspomagane jest w Polsce Wrocławski Sejmik Osób Niepełnosprawnych. Doświadczenia wrocławskie stały się inspiracją do opracowania takiego programu przez PFRON.

Elbląskich trenerów szkoli m.in. pani Małgorzata Gorący z Wrocławia, która jest jednym z pionierów i niewątpliwym autorytetem w tej dziedzinie.

Korzystając z okazji pobytu pani Małgorzaty w Elblągu, redakcja miesięcznika „Razem z Tobą” poprosiła ją o rozmowę.

WYWIAD Z MAŁGORZATĄ GORĄCY

laureatką zaszczytnego tytułu Lodołamacza Specjalnego, przyznawanego przez Polską Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych za szczególne osiągnięcia w dziedzinie zatrudniania osób niepełnosprawnych

– Skąd się wziął ten pomysł na wspomagane zatrudnianie?

– Pomysł wziął się ze współpracy Wrocławia z miastem partnerskim w Stanach Zjednoczonych. Pojechalismy tam, jako grupa liderów wrocławskich organizacji pozarządowych, żeby zobaczyć różne rozwiązania dla osób niepełnosprawnych, jakie tam funkcjonują. Zobaczyliśmy właśnie to wspomagane zatrudnienie, które w Stanach działa już od lat 80. XX w. i cały czas się rozwija.

Dowiedzieliśmy się również, że jest też realizowane w całej Europie Zachodniej. Zafascynowała nas ta idea, była tak odmienna od tego, co my robimy dla osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Zwłaszcza dla tych, którzy nie potrafią sobie sami ani znaleźć się w tej pracy, ani zostać zaakceptowanymi i utrzymać się w tej pracy. Wszystko to może załatwić jeden trener, współpracując z tą osobą niepełnosprawną.

Amerykanie, widząc nasz entuzjazm, obiecali, że nas przeszkolą.

W 2001 r. przyjechali grupą 3-osobową i przeszkolili we Wrocławiu 21 osób. Nie wiedzieliśmy wtedy, kogo zatrudnimy – z tych 21 jako trenerzy pracują do tej pory 3 osoby. Nie jest to łatwa praca, wymaga też specjalnych umiejętności wspierających: trzeba umieć nie zastępować kogoś – nie wyręczać, a wspierać w jego działaniach.

Zaczęliśmy w 2002 roku, kiedy była najtrudniejsza sytuacja na rynku pracy. Wszyscy nas pytali, dlaczego robimy to właśnie teraz, kiedy jest tak trud-

no o pracę. A Amerykanie, gdyśmy im przekazywali to pytanie, odpowiadali: a zadajcie sobie pytanie „dlaczego nie?” i odpowiedzcie na nie. Nie potrafiłszy znaleźć uzasadnienia dla „nie”. Bardzo ważne było też to, że samorząd wrocławski dał nam ogromny kredyt zaufania i pierwsze pieniądze na zatrudnienie trenerów.

– **A skąd były następne pieniądze?**

– Cały czas pochodzą z samorządu, dopiero w 2006 roku udało nam się otrzymać dodatkowe wsparcie z FIO, na lata 2006–2007, ale od samego początku, jak tylko przyjechali Amerykanie i jak zatrudniliśmy pierwsze 3 osoby, cały czas wspiera nas samorząd. Bardzo ważne jest też to, że samorząd nam nie narzucał jakichś swoich ograniczeń, uwarunkowań.

Myślę, że udało nam się coś dobrego wypracować właśnie dlatego, że dostaliśmy ten kredyt zaufania. Pozwolono, żeby ten model amerykański został przepracowany w polskich realiach, a nie narzucano nam specjalnie jakichś własnych kryteriów. Myślę, że to był główny powód, że nam się udało. Gdyby przyjęto na początku takie twarde efekty, że tyle i tyle osób musimy zatrudnić w określonym czasie, to nie przepracowalibyśmy tego w taki sposób, w jaki to teraz mamy przepracowane. Bardziej patrzyli byśmy na efekt, a nie na człowieka, z którym pracujemy.

Gdy pisaliśmy wniosek do FIO, był już 2006 rok, mieliśmy prawie 4 lata doświadczeń, mogliśmy coś zakładać, deklorować. Natomiast sam początek był najtrudniejszy. Nie wiedzieliśmy, czego się spodziewać.

– **To już wiemy, jak sprawa wygląda po waszej stronie. A jak wygląda z drugiej strony – ze strony pracodawców?**

– W roku 2001 i 2002 myśleliśmy, że z pracodawcami będzie strasznie



trudno i strasznie się tego baliśmy. Na duchu podtrzymywali nas Amerykanie i powtarzali, że nas wesprą. Gdybyśmy np. potrzebowali jakiegoś potwierdzenia skuteczności takiego programu, będą do naszej dyspozycji. Obawialiśmy się, że usłyszymy od pracodawców „nie”, że spotkamy się z takim dużym ograniczeniem, że w ogóle nie będą z nami chcieli rozmawiać, tymczasem muszę przyznać, że takie rzeczy się nie zdarzały. Kiedy tak szacunkowo sobie określaliśmy, z której strony będziemy mieć największe problemy – staraliśmy się to sobie wyobrazić – wyszło nam, że od strony pracodawców, no bo takie wysokie bezrobocie i stereotypowe myślenie na temat osób niepełnosprawnych...

A tu się okazało, że największym problemem, jeśli chodzi o otoczenie, byli rodzice, opiekunowie osób niepełnosprawnych, zwłaszcza z niepełnosprawnością intelektualną. Strasznie trudno było ich przekonać, że osoba z ich rodziny, jakoś tam niepełnosprawna, może być pracownikiem – może pracować, że jest to dla niej rozwijają-

ce i że ona chce tego. To jakby się nie do końca liczyło, bo wszyscy dookoła wiedzieli lepiej, niż ona sama, co się tej osobie powinno dać i jak się z nią powinno postępować. Z tym się zderzyliśmy najbardziej.

Dzisiaj wiem, że podjęcie pracy przez te osoby, które weszły do naszego programu, bardzo zmieniło podejście do życia ich samych i ich rodzin. Bardzo. Przede wszystkim ogromnie wpłynęło na ich rozwój osobisty, na ich sposób funkcjonowania. Ci wszyscy, którzy pracują, naprawdę funkcjonują w tej chwili zupełnie inaczej, niż wtedy, kiedy przyszli do nas. Można powiedzieć, że nie zdarzył się taki przypadek, żeby ktoś zaczął gorzej funkcjonować, lub żeby miały miejsce jakiegokolwiek negatywne skutki pracy na jego życie. Absolutnie.

Mamy natomiast takie osoby, które jako pracownicy są bardzo szanowane, bardzo samodzielne. Wykonują swoją pracę z bardzo dobrą jakością, taką jaką zakładał sobie pracodawca. Pracodawcy podkreślają, że ci pracownicy nie tylko nie różnią się od

tych pełnosprawnych czy niepełnosprawnych, ale wręcz wyróżniają się pozytywnie zaangażowaniem, tym, że dla nich ta praca jest wartością ogromną, a także swoją rzetelnością, sumiennością.

Gdy trener przekazuje takiej osobie jakieś standardy i one zostaną wytrenowane, to nie zdarza się, żeby ktoś w ogóle nie wykonał swojej pracy (czasami zdarza się, że trener musi wracać i coś tam szlifować). Nie wszystkie osoby pracują dotąd od początku zatrudnienia, ale to wynikało nie z niepełnosprawności tej osoby, tylko z jej cech osobowościowych. Czy byłaby sprawna czy niepełnosprawna, to i tak miałyby problemy z otoczeniem. Natomiast nie mamy takich osób, których pracodawca nie zatrudnił by dalej z racji jego niepełnosprawności lub problemów ze współpracownikami – takich przykładów raczej nie potrafiłabym przytoczyć.

– Niepełnosprawny kolega w pracy – to też jest chyba problem dla wielu ludzi?

– Wspomagane zatrudnianie jest na pewno bardzo ważne dla modelowania otoczenia tego pracownika. Trener robi to cały czas, a później to właśnie otoczenie, pracownicy, bardzo często wchodzi w relacje wspierania tej osoby niepełnosprawnej. Czyli np. staje się całkiem naturalne, że jakiś tam pracownik ma ogromny niedosłuch i wszyscy wiedzą, jak się z nim komunikować. Albo, gdy pojawia się osoba z niepełnosprawnością intelektualną i trzeba od czasu do czasu w czymś jej pomóc w taki sposób, że trzeba jej przekazać jakieś polecenia w języku prostym, łatwym itd. – nie ma z tym żadnych problemów.

– Jest to też jakaś forma edukacji społecznej.

– Jak najbardziej i to bardzo szerokiej, bo to dotyczy i pracodawców,

i współpracowników, i rodzin osób niepełnosprawnych, a przede wszystkim osób, które pracują z nimi w placówkach dla osób dorosłych niepełnosprawnych, gdzie czasami ma miejsce takie prawie że ubezwłasnowolnienie tych osób.

– Bardzo często, traktuje się je jak dzieci.

– Tak, a przede wszystkim jest to nie podmiotowe traktowanie. Rola trenera pracy, tak pojęta jak my się tego nauczyliśmy, jak teraz staramy się to przepracowywać w naszych realiach, jest czasami bardzo wszechstronna. Zdarza się, że nam to inni uświadamiają, np. lekarze medycyny pracy. Oni na początku programu zawsze odpowiadali, że nie, że nie można takiej osoby zatrudnić u danego pracodawcy, że jest to niemożliwe. Po opisaniu, że to nie będzie samodzielna praca, ale w towarzystwie trenera i taka bardziej terapeutyczna – tak to też przedstawialiśmy – dziś już problemów z tymi lekarzami nie ma. Każdy kolejny kontakt z medycyną pracy jest już bardzo pozytywny.

– Wracając do uczestników: program ma na celu usamodzielnienie uczestników. Czy rzeczywiście, po podjęciu pracy, następuje całkowite usamodzielnienie, np. osobne zamieszkanie?

– To jest trudne, bo we Wrocławiu istnieje problem mieszkaniowy. Realizacja tego programu uświadomiła nam, że potrzebny jest spójny system wsparcia. Jeżeli mamy osoby, które aktywizujemy zawodowo i usamodzielniamy w pracy, to one, aby osiągnąć pełną samodzielność powinny mieć jeszcze wspierane mieszkalnictwo.

I druga rzecz – potrzebna byłaby instytucja asystenta osobistego, szczególnie dla osób z niepełnosprawnością ruchową. Wtedy system byłby rzeczywiście bardzo spójny. Staramy się przekonywać wrocławski samorząd, mamy

nadzieję, że to nam się uda, że kolejnym etapem będzie spójność takich oddziaływań: wspomagane zatrudnienie, asystent osoby niepełnosprawnej i mieszkania chronione albo socjalne, gdzie ci ludzie mogli by usamodzielnić się całkowicie.

Z naszej praktyki wynika, że niektóre osoby z zaburzeniami psychicznymi już nie pracują, bo pogorszył się ich stan zdrowia przez sytuację rodzinną. Gdyby były mieszkania chronione, mogłyby tego uniknąć.

– Z jaką grupą osób teraz pracujecie?

– Według ogólnego mniemania, za najbardziej dyskryminowane uważane są osoby z niepełnosprawnością intelektualną i zaburzeniami psychicznymi. Jest to prawda, ale grupa, do której w tej chwili kierujemy nasze działania, ma jeszcze trudniejszą sytuację.

To ludzie ze sprzężonymi niepełnosprawnościami, np. z mózgowym porażeniem dziecięcym i towarzyszącymi jakimiś ograniczeniami. Tę grupę jeszcze trudniej nam aktywizować, bo dochodzi dodatkowy aspekt – barier architektonicznych, których nie jesteśmy w stanie pokonać. Musimy też rozwiązać problem przemieszczania się po mieście. Przywozimy ich na zajęcia przygotowujące, ale do pracy już nie będziemy mogli wozić każdego z osobna. To też powinien być element spójnego systemu wsparcia w mieście, gdzie to się dzieje. Jedno wyzwala drugą potrzebę.

– Jakie by Pani miała rady dla naszej organizacji?

– Spotkałam się tu z ogromnym potencjałem. Poradnictwo i pośrednictwo pracy już macie bardzo rozwinięte i to wspomagane zatrudnianie to kolejny etap. Grupa trenerów, którzy zaczną tu funkcjonować, wspólnie z resztą specjalistów, jest kapitalnym uzupełnieniem

niem tego, co robicie i rozszerzeniem waszej oferty.

Jestem przekonana, że wam to wspomaganie zatrudnienie się powiedzie, tym bardziej, że osoby, z którymi się tu spotkałam posiadają odpowiednie predyspozycje i są pełne zapału. One już by chciały zacząć pracować, ale trzeba przygotować się jeszcze troszeczkę.

Naprawdę uda im się, ale przede wszystkim, tak jak przekazałam trenerom na szkoleniu, muszą w to uwierzyć. Bo nie ma innego wyjścia. Jesteśmy skazani na sukces, wejście na tą ścieżkę jest niezbędne, jeżeli chcemy osiągnąć systemowe rozwiązania w zakresie wspomaganego zatrudniania. Musimy minimalizować niepowodzenia i pokazać, że to wychodzi. W wielu krajach

się sprawdziło, dlaczego nie miałyby się sprawdzić u nas, prawda? Cały czas krystalizuje się wiedza, jak to robić, ale najważniejszy jest zapał do tej pracy, a wasi trenerzy go mają.

– **Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę dalszych sukcesów. Mam nadzieję, że przetrzecie dalszy szlak – do kompleksowego systemu wsparcia osób niepełnosprawnych.** ■



KRYSTAŁOWE SERCE OD FUNDACJI ELBLĄG

Teresa Bocheńska

18 lutego elbląska kawiarnia „Muza” w Centrum Kultury i Współpracy Międzynarodowej „Światowid” w Elblągu, na zorganizowanym przez Fundację Elbląg, dorocznym „Wieczorze z Filantropem”, gościła elbląskich darczyńców i przyjaciół Fundacji. Punktem kulminacyjnym Wieczoru – jak co roku, było wręczenie statuetki „Kryształowego Serca”, które otrzymują osoby wyróżniające się szlachetnością i wrażliwością społeczną a także szczególnie zasłużone dla rozwoju Fundacji.

Tradycja „Wieczoru z filantropem” chyba na dobre zadomowiła się w Elblągu, ponieważ kawiarnia pełna była gości, zaproszonych przez gospodarzy wieczoru – Fundację Elbląg.

Gości powitał Prezes Fundacji – pan **Arkadiusz Jachimowicz**, przedstawiając szeroką i bardzo różnorodną działalność tej organizacji.



Działalność ta przyniosła członkom Fundacji wiele satysfakcji i obfity plon: ciekawe wydawnictwa – między innymi podręcznik „Elbląg – historia i dziedzictwo”, stypendia dla uczniów i studentów, w tym dla uczniów niepełnosprawnych, wsparcie realizacji wielu ciekawych inicjatyw lokalnych społeczności.

Pan Jachimowicz zakomunikował też o kolejnej inicjatywie – utworzenia Funduszu Seniorskiego, który ma służyć wspieraniu aktywności seniorów. Na ten cel zbierane są obecnie fundusze, m.in. ze sprzedaży wydawnictw Fundacji, a także z 1% podatków.

Pan **Stanisław Puchalski** – członek Zarządu Fundacji, organizator i dusza „Wieczorów z filantropem”, jak zwykle bardzo emocjonalnie, dziękował darczyńcom – z nadzieją na dalszą pomoc i coraz bliższe związki z Fundacją.

Wzruszenie słychać też było w głosie debiutującej (z powodzeniem) w zawodzie konferansjera Moniki Stando, zapowiadającej kolejne artystyczne atrakcje wieczoru. Jak przystało na Mużę, były muzyka, taniec i śpiew.



Wieczór uświetnili artyści związani z Centrum Kultury „Światowid”, a także stypendyści Fundacji. Wy-

stąpili: młodzieżowa Grupa Tańca Irlandzkiego przy Klubie Tańca „Promyk”, pod kierunkiem pani Anny Kozakiewicz, Jacek Siemca – wiolonczela, Piotr Olejnik z zespołem, Paulina Misiak i Marcin Pilipczak – tancerze z Klubu „Jantar”.

„Kawiarnia u Aktorów” przygotowała (na własny koszt) także strawę dla ciała: stół ugiął się od przekąsek, ciast i napoi.

Kryształowe Serce – za dobroczynność i pomoc okazaną Fundacji – otrzymał w tym roku pan Zygmunt Stojek, elbląski przedsiębiorca.

– Zygmunt Stojek jest osobą, która od początku nas wspiera, nie tylko finansowo. Uczestnicząc w naszych spotkaniach, dzieli się z nami swoją mądrością i wiedzą, której odnośnie biznesu nam jeszcze brakuje – mówił podczas „Wieczoru z Filantropem” Arkadiusz Jachimowicz.



Laureat wydawał się bardzo wzruszony. Jak wyznał, nie spodziewał się tego wyróżnienia. W rozmowie z niżej podpisaną powiedział:

Mój związek z Fundacją zaczął się od pracy w komisji stypendialnej. Później, przy okazji jakichś wyborów zostałem członkiem Rady Fundacji.

To zaangażowanie daje mi autentyczną satysfakcję, mam tam już

dobrych przyjaciół. Ja z tego czerpię dobre przykłady. Jest tu tylu ludzi charyzmatycznych – gdyby wziąć przykład tylko z pana Stanisława (Puchalskiego – red.), ile można by zrobić. Cenię też sobie takie spotkania, jak dzisiejsza impreza. Osoby, które na co dzień w pocie czoła zarabiają na chleb – tu występują jako ludzie zaangażowani w problemy

społeczne, poświęcający swój czas pomocy innym. Ma to też inny wymiar: na co dzień człowiek nie ma czasu nawet porozmawiać, a tu przychodzi, spokojnie opowiada o sobie – to jest wartość w obecnych czasach wcale nie pospolita, przy obecnym zagonieniu, zapracowaniu.

No cóż, nic dodać, nic ująć. ■

DOTYCHCZAS KRYSZTAŁOWE SERCA OTRZYMALI:

Ryszard Rynkowski muzyk
Henryk Słonina prezydent Elbląga
Jan Puchalski przedsiębiorca
Juliusz Marek szef Telewizji Elbląskiej
Henryk Dorociński dyrektor
Roman Korzeniowski dyrektor
Józef Pomiećko przedsiębiorca
Florian Kaszubowski dyrektor
Leon Budzisiak dyrektor
Barbara Szypulińska przedsiębiorca
Alicja Sobiecka przedsiębiorca
Centrum Handlowe „Ogrody” w Elblągu
Fundacja im. Stefana Batorego
Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce



WWW.ELBLAG.ROEFS.PL



Regionalny
Ośrodek EFS

Elbląg

EFEKTYWNIE, FACHOWO, SKUTECZNIE NA WARMII I MAZURACH

Małgorzata Woźna

Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych realizuje cykl szkoleń i konferencji w ramach Projektu Systemowego Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego „Efektywnie, Fachowo, Skutecznie na Warmii i Mazurach”.

Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VII, Działanie 7.1, Poddziałanie 7.1.3.

Szkolenia skierowane są do pracowników i wolontariuszy ośrodków pomocy społecznej, powiatowych centrów pomocy rodzinie oraz innych instytucji pomocy i integracji społecznej z terenu województwa warmińsko-mazurskiego.

„Budowanie partnerstw na rzecz rozwoju aktywnej integracji w środowisku lokalnym”

W ramach pierwszego modułu szkolenia pt. „Budowanie partnerstw na rzecz rozwoju aktywnej integracji w środowisku lokalnym” poprowadzą: Arkadiusz Jachimowicz (ESWIP), Małgorzata Wasiewicz (MOPS Gdynia) oraz Monika Hausman-Pniewska (ESWIP, trener Centrum Aktywności Lokalnej). Podczas szkolenia zostaną przedstawione teoretyczne podstawy budowania partnerstw, praktyczne informacje nt. tworzenia lokalnych partnerstw na rzecz rozwiązywania problemów społecznych – Programy Aktywności Lokalnej PAL oraz możliwości finansowania działań partnerskich w kontekście

Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i innych programów grantowych.

Uczestnicy seminarium będą mieli również okazję uczestniczyć w warsztatach, na których zostaną przedstawione dobre praktyki partnerstw: Wolontariat 50+, Programy Aktywności Lokalnej (PAL) oraz zastosowanie metody Centrum Aktywności Lokalnej CAL w instytucjach pomocy społecznej i organizacjach pozarządowych.

„Formy i metody aktywnej integracji społecznej i zawodowej młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym”

Drugi moduł szkoleniowy to „Formy i metody aktywnej integracji społecznej i zawodowej młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym”. Szkolenie poprowadzą specjaliści na co dzień zajmujący się pracą z tzw. trudną młodzieżą: Krzysztof Panfil (pedagog, prezes Stowarzyszenia Przyszań), Danuta Górny (psycholog, psychoterapeuta z Laboratorium Psychoedukacji w Warszawie), Tomasz Woźniak (trener umiejętności społecznych Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie), a także Anna Łebek (ESWIP, animator społeczno-kulturowy) i Michał Łapiński (animator społeczno-kulturowy, Miejsce Inicjatyw Pozytywnych Kacze Bagno). W programie, oprócz podstaw teoretycznych na temat zwiększania skuteczności działań skierowanych do młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym oraz poszerzenia wiedzy o przyczynach i społecznych uwarunkowaniach demoralizacji,

znajdują się także zajęcia warsztatowe mające na celu zwiększenie praktycznych umiejętności pracy z młodzieżą. Przedstawione zostaną również przykłady dobrych praktyk w zakresie integracji zawodowej i społecznej.

„Aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych, w tym z zaburzeniami psychicznymi”

Kolejne szkolenia obejmują tematykę „Aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych, w tym z zaburzeniami psychicznymi”. Celem szkolenia jest przedstawienie uczestnikom, w formie wykładowej połączonej z warsztatami, mechanizmów budowania grup zadaniowych oraz doboru ról w Zespołach Pracowniczych, szczególnie z udziałem osób z niepełnosprawnościami, a także możliwości finansowania własnych pomysłów na aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych. Poruszone zostaną również zagadnienia prawne i organizacyjne dotyczące zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Zaprezentowane będą dobre praktyki w zakresie aktywizacji i form zatrudniania osób niepełnosprawnych. Szkolenie poprowadzą: Beata Wrzosek (Elbląska Szkoła Medyczna – Szkoła Policealna im. Jadwigi Romanowskiej) oraz Marek Skaskiewicz (prezes Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Ludzi Niepełnosprawnych „ALFA”).

Wszystkie informacje na temat ww. szkoleń znajdują się na stronie internetowej: www.eswip.elblag.pl, informacji udziela Małgorzata Woźna pod numerem 055 236 27 16. ■

RADA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO



Rada – działająca od 2004 roku – jest reprezentacją sektora pozarządowego województwa warmińsko-mazurskiego.

Celem działania Rady jest rozwój społeczeństwa obywatelskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego poprzez reprezentowanie, wzmacnianie i integrowanie sektora pozarządowego.

Członkostwo w Radzie przysługuje: reprezentacjom powiatowym organizacji pozarządowych; federacjom wojewódzkim; organizacjom pozarządowym o zasięgu wojewódzkim; innym podmiotom sektora pozarządowego o zasięgu wojewódzkim (porozumieniom, sieciom organizacji itp.).

Członkowie Rady

Rada Forum Liderów Organizacji Pozarządowych Powiatu Działdowskiego

Rada Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyna

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Lidzbarskiego,

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Piskiego

Rada Elbląskich Organizacji Pozarządowych

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Mrągowskiego

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Giżyckiego

Gołdapskie Forum Organizacji Pozarządowych

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Olsztyńskiego

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Ostródzkiego

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Elckiego

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Elbląskiego

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Bartoszyckiego

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Nowomiejskiego

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Iławskiego

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Szczycieńskiego

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Braniewskiego

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Nidzickiego

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Węgorzewskiego

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Nowomiejskiego

Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Kętrzyńskiego

Federacja Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSA

Stowarzyszenie Forum Kobiet

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

Akcja Katolicka Archidiecezji Warmińskiej

Sieć Wspierania Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego HEROLD

Warmińsko-Mazurska Rada Organizacji Młodzieżowych

Ekologiczne Forum Organizacji Pozarządowych

Sekretariat Rady:

Regionalny Ośrodek Wspierania Organizacji Pozarządowych

ul. Kopernika 13, 10-510 Olsztyn, tel. 089 523 73 45, e-mail: rowop@eswip.elblag.pl

Więcej o działalności Rady – www.wim.ngo.pl
